NUMER 122.

DZIENNIK POWSZECHNY

21 Maja / 2 Czerwca 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 2 Czerwca 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych. — Z upoważnienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 5 (17) Kwietnia r. b. Nr. 9,914, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych zgodnie z wnioskiem Rady głównej opiekuńczej zakładów dobroczynnych, oraz Inspektora głównego służby cywilno-lekarskiej, w przedmiocie obsadzania posad lekarzy szpitalnych drogą konkursu, przepisuje następujące zasady:

Co do lekarzy szpitali Warszawskich.

1. Lekarzem szpitalnym w mieście stołecznem Warszawie, zostać odtąd można tylko przez konkurs.

2. Konkurs ogłasza Rada główna opiekuńcza zakładów dobroczynnych w Królestwie, zgodnie z wnioskiem Inspektora głównego służby cywilno-lekarskiej, a na przedstawienie właściwej Rady szczegółowej.

3. Konkurs będzie miał miejsce:

a) w razie zawakowania posady etatowej lekarza szpitalnego;

b) w razie uznanej konieczności powierzenia pewnego oddziału chorych do ordynowania nadetatowemu lekarzowi.

4. Każdy konkurs mieć będzie określoną dążność, stosownie do danej potrzeby szpitali:

a) terapeutyczną,
b) chirurgiczno-operacyjną,
c) okulistyczną,
d) psychiatryczną,
e) syfilityczną.

Określenie dążności ogłosić się mającego konkursu, zależy od władz wskazanych w ustępie 2m.

5. Od czasu ogłoszenia konkursu do terminu odbycia go, oznacza się przeciąg 6 tygodni. Kandydaci do konkursu zgłaszać się mają z podaniami do Rady głównej, przy załączeniu patentu na stopień lekarsko-naukowy i pozwolenia do praktyki w Królestwie Polskiem. Lista zgłaszających się zostanie zamkniętą na dni 7 przed datą odbywać się mającego konkursu.

6. Do ocenienia samego konkursu wyznaczoną będzie na każdy raz osobna delegacja konkursowa.

Do składu takiej delegacji należeć będą:

a) Jeden Członek Rady głównej, wyznaczony z liczby lekarzy w niej zasiadających.

b) Naczelny lekarz szpitala, dla którego konkurs się oobywa.

c) Pięciu lekarzy szpitalnych, tak z liczby naczelnych innych szpitali, jako i ordynujących.

Udział w delegacji konkursowej lekarzy szpitalnych, o jakich jest mowa pod lit. *c*, tak ma być urządzony, aby:

— do konkursu terapeutycznego, jako też na lekarza oddziału chorób umysłowych, powołanych było 4-ch lekarzy mających oddziały chorych wewnętrznych, a 1-n z oddziału chorych zewnętrznych;

— do konkursu chirurgiczno-operacyjnego, 4ch lekarzy z oddziałów zewnętrznych, a 1 z oddziału chorób wewnętrznych;

— do konkursu na lekarza oddziału okulistycznego powołanych ma być 3ch lekarzy z oddziałów chorób zewnętrznych, a 2ch z oddziałów chorób wewnętrznych;

— do konkursu na lekarza oddziału syfilitycznego powołani być mają, 2ch lekarzy z oddziałów syfilitycznych, 2ch z oddziałów chorób zewnętrznych i 1 z oddziału chorób wewnętrznych.

Nadto, na przypadek choroby osób wyznaczonych do składu delegacji, lub innej przeszkody, wyznaczają się na zastępców:

1-en Członek Rady głównej z liczby lekarzy i 2ch lekarzy szpitalnych, po jednym z oddziałów chorych wewnętrznych i zewnętrznych.

Uwagi:

a) Lekarze zawiadujący oddziałami chorób umysłowych, pod względem przeznaczenia ich do składu delegacji konkursowej uważani być mają jako ordynujący w oddziałach chorób wewnętrznych.

b) Lekarze oddziałów okulistycznych i syfilitycznych, włączeni będą do kategorji lekarzy ordynujących w oddziałach chorób zewnętrznych,—przy konkursach do oddziałów chorób wewnętrznych lub zewnętrznych.

c) Lekarze znani jako operatorowie, chociażby ordynowali w oddziałach chorób wewnętrznych, przy konkursach z dążnością chirurgiczno-operacyjną, włączeni być mają do kategorji lekarzy ordynujących w oddziałach zewnętrznych.

d) Lekarze będący w bliskiem pokrewieństwie z którym bądź z konkursujących, nie mogą należeć do składu delegacji konkursowej.

7. Członkowie Rady głównej z liczby lekarzy brać będą udział w delegacjach konkursowych w porządku kolejnym.

Lekarze szpitalni do składu delegacji, skoro już połowa przynajmniej ogólnej liczby tychże lekarzy przejdzie przez konkurs, wyznaczani będą losem.

Losowanie takie odbywać się będzie na posiedzeniu Rady głównej opiekuńczej.

Zanim zaś przyjdzie do tego, lekarze do składu delegacji konkursowej wyznaczani będą przez Radę główną opiekuńczą zakładów dobroczynnych, na wniosek Inspektora głównego służby cywilno-lekarskiej, który kandydatów wybierze przy współudziale lekarskich Członków Rady głównej.

8. W delegacji konkursowej przewodniczy Członek Rady głównej, do składu delegacji przeznaczony.

Wszelkie decyzje delegacji następują większością głosów.

9. Sam konkurs odbywać się będzie w tym szpitalu, dla którego jest ogłoszony.

Konkursowi obecni być mogą lekarze, chociażby nie należący do składu delegacji konkursowej i służby szpitalnej, tudzież studenci lekarscy.

10. Konkurs na lekarza oddziałów chorych wewnętrznych, chorób umysłowych, tudzież chorób syfilitycznych, stanowią:

a) Próba szpitalna na 2ch chorych, dotkniętych chorobami mieszczonemi w oddziale chorych, na jaki konkurs się odbywa;

b) Rozprawa ustnie wyłożona.

Na próbę szpitalną chorych wybiera delegacja konkursowa. Badania lekarskiego dopełnia, w obec tejże delegacji, sam lekarz konkursujący; na co daje mu się czasu na każdego chorego kwadrans. Po ukończonem badaniu każdego chorego, lekarz odbywający konkurs zdaje kliniczną sprawę, wraz z rozpoznaniem choroby, jej przepowiednią i wskazaniem sposobu leczenia. Na takie sprawozdanie przeznacza się kwadrans czasu, na każdego chorego.

Rozprawę po jednogodzinnym namyśle, lekarz konkurs odbywający ustnie wykłada w przedmiocie chorób danych mu do próby klinicznej.

Rozprawa taka obejmować ma ogólny pogląd na te rodzaje chorób, jakie wybrane zostały do próby klinicznej, przyczem przytaczane być mogą wypadki widziane w praktyce, oraz uwagi ogólne o działaniu lekarstw w takichże chorobach. Rozprawa taka zakończyć się ma w przeciągu ½ godziny.

11. Konkurs na lekarza oddziałów chorób zewnętrznych, okulistycznych i syfilitycznych, stanowią:

a) próba szpitalna na 2ch chorych z odpowiedniego oddziału;

b) rozprawa ustna;

W obu tych częściach konkursu szczegóły wykonania będą też same, jak powyżej wskazano;—

c) wykonanie dwóch operacij na trupie.

Jakie operacje mają być wykonane los wskaże; o ile zaś możność dozwoli, wszyscy kandydaci mają wykonać też same operacje.

12. Po ukończeniu wszystkich części konkursu przez każdego z kandydatów, Członkowie delegacji konkursowej dają pewną liczbę kresek, od 10 do 0, stosownie do własnego przekonania o okazanej zdolności kandydata.

Poczem spisuje się protokół, z wymienieniem daty i miejsca odbycia konkursu, nazwiska i stopnia naukowego kandydata, chorób danych mu do próby klinicznej, tudzież operacij, jeżeli odbycia ich rodzaj konkursu wymagał i nakoniec liczby kresek.

Protokół głośno odczytany, podpisują wszyscy Członkowie delegacji.

13. Po ukończeniu całego konkursu, to jest ze wszystkimi kandydatami, prezydujący w delegacji przedstawia Radzie głównej przy raporcie swym wszystkie wyżej wyrzeczone protokóły.

W razie, gdyby dwóch lub więcej kandydatów uzyskało jednakową liczbę kresek,ń pierwszeństwo przyznaje się temu, kto ma wyższy stopień naukowy lekarski; gdyby zaś i liczba kresek i stopień naukowy były jednakowe,—prezydujący w delegacji wynurza opinję, któremu z nich należałoby dać pierwszeństwo.

14. Gdyby żaden z współubiegających się nie uzyskał więcej jak 45 kresek, konkurs uważa się za upadły.

15. Jeśliby tylko jeden kandydat do konkursu się stawił, konkurs może być odbyty; lecz kandydat aby mógł być uznany za kwalifikującego się do zajęcia miejsca, o jakie się ubiega, winien uzyskać przynajmniej 50 kresek.

16. Lekarz, który w konkursie zostanie uznany przez delegację konkursową za zasługującego na pierwszeństwo, lub który zadosyć uczyni warunkowi określonemu w poprzedzającym ustępie, otrzyma od Rady głównej odpowiednią nominację. Zastrzega się tylko przedstawienie dowodów, wymaganych przy mianowaniu na posady od nominacji rządu zawisłe.

Jeżeliby zaś brakowało którego z wzmiankowanych dowodów, lekarz ten przeznacza się do zastępczego pełnienia obowiązków, pozostawiając mu odpowiedni przeciąg czasu do uzupełnienia tego co przepisy ogólne wymagają.

17. Gdyby lekarz, który w konkursie otrzymał pierwszeństwo, nie mógł zadosyć uczynić warunkowi w powyższym ustępie zastrzeżonemu, lub gdyby zmienił zamiar zajęcia posady, o jaką konkurował, albo też jeżeliby zaszły okoliczności nie dozwalające mu zająć takową, wówczas kandydat mający po nim największą liczbę kresek, a nie mniej jak 45, uważanym będzie za kwalifikującego się do przeznaczenia na wakujące miejsce.

18. Przy konkursie o posady lekarskie w szpitalach, które podług erekcji mają zastrzeżony udział reprezentanta familji fundatorów na wybór lekarza, tudzież w szpitalach utrzymywanych kosztem gmin, kandydaci winni uzyskać poprzednio od reprezentanta familji fundatora lub Rady szczegółowej szpitala utrzymywanego kosztem gminy, akceptację, t. j. oświadczenie piśmienne, iż przeciw kandydaturze tej nic nie ma z ich strony do nadmienienia.

19. Lekarz, któryby przez konkurs został mianowany lekarzem szpitalnym w Warszawie, ma już tytuł do otrzymania posady i w innym szpitalu byle w oddziale odpowiednim odbytemu konkursowi i przy względzie na przepis zawarty w ustępi, 18-m.

20. Gdyby na zwakowaną posadę zgłosiło się kilku kandydatów z liczby lekarzy szpitalnych mianowanych już w skutek konkursu, Rada szczegółowa szpitala, w którym jest wakans, kandydatów tych przedstawia do wyboru Rady głównej, zamieszczając w przedstawieniu swem kandydatów porządkiem, w jakim jednego nad drugiego przenosi.

21. Pomiędzy lekarzami mianowanymi z konkursu, a pełniącymi służbę w szpitalach Warszawskich Dzieciątka Jezus, św. Ducha i św. Rocha, ustanawia się nadal łączność służbowa, pod względem awansu na posady etatowe. Wszakże, gdyby lekarz na którego awans przypada, pragnął pozostać w tym szpitalu, w którym pełni służbę, znaglonym do tranzlokacji być nie może.

22. Dotychczasowi lekarze szpitalni nadetatowi, którzy nie odbywali konkursu, winni dla otrzymania etatowej posady lekarza szpitalnego, lub dla przejścia do innego szpitala, poddać się konkursowi podług niniejszych zasad.

23. Gdyby w przyszłości ustanowione zostało biuro centralne tak do kwalifikowania chorych do szpitali, jako i do udzielenia porady lekarskiej, lub pod inną nazwą temu podobna instytucja lekarsko-szpitalna, lekarze do składu tej instytucji przeznaczani będą z konkursu, a pełnienie w niej służby uważane będzie jako konieczny warunek do dopuszczania nadal do służby lekarsko-szpitalnej.

W jakiej dążności oznaczanym będzie konkurs do rzeczonej instytucji, oraz przez jaki przeciąg czasu pełnioną ma być w nim służba wstępna, to oznaczą przepisy organizacji tejże instytucji.

24. Przy obsadzeniu posady lekarza ordynującego w Instytucie oftalmicznym, który z konkursu nominuje się tylko na lat dwa, obowiązują osobne przepisy co do tegoż konkursu.

Co do lekarzy w szpitalach prowincjonalnych.

25. Za ogólną kładzie się zasadę, iż do szpitali prowincjonalnych lekarze mianowani będą z konkursu, o ile możność dozwoli, t. j. o ile kandydatów do konkursu nie zabraknie.

26. O każdym przeto wakansie na lekarza szpitala prowincjonalnego, czynione będzie przez Radę główną w pismach perjodycznych ogłoszenie, celem wywołania kandydatów do konkursu. Termin prekluzyjny do wnoszenia podań z deklaracjami stawienia się do konkursu, oznacza się z upływem miesiąca od daty ogłoszenia. Podania wnoszone być winny do Rady głównej opiekuńczej zakładów dobroczynnych, która oznaczy termin do konkursu i o tem w pismach perjodycznych ogłosi, uprzedzając nadto oddzielnem wezwaniem każdego z podających się kandydatów. Termin takowy nie może być krótszy od daty ogłoszenia jak dni 20.

27. Konkursa rzeczone odbywać się będą w Warszawie, w szpitalach wyznaczonych w tym celu przez oddzielną na każdy raz decyzję Rady głównej.

28. Zasady ogólne powyżej podane, zastosowane będą i do tych konkursów, z następnemi tylko modyfikacjami:

a) Dążność konkursu zastosowaną być winna do przeznaczenia szpitala, w jakim otworzył się wakans. Gdy więc szpital przyjmuje tak z chorobami wewnętrznemi jako i zewnętrznemi, a jeden tylko jest lekarz przy tym szpitalu, konkurs musi mieć dążność tak tarapeutyczną jako i chirurgiczno-operacyjną. Jeżeli zarazem jest oddział chorób wenerycznych, dołącza się przy konkursie dążność syfilityczna. Przy próbie zaś klinicznej, kandydatowi wyznacza się po jednym chorym, względnie do każdej z pomienionych dążności konkursu;

b) do składu delegacji konkursowej, należeć będą jeden Członek Rady głównej z liczby lekarzy, oraz 3ch lekarzy szpitalnych z oddziałów terapeutycznych i 3ch z odziałów chirurgicznych. Wrazie zaś, gdy szpital dla którego konkurs się odbywa ma nadto oddział chorych wenerycznych, do składu delegacji konkursowej, oprócz Członka Rady głównej z liczby lekarzy, powołanych będzie 2-ch lekarzy z oddziałów terapeutycznych, 2-ch z oddziałów chirurgicznych i 2-ch z oddziałów syfilitycznych.

29. Lekarz mianowany z konkursu, czy to do szpitala Warszawskiego, czy też do prowincjonalnego, jeżeliby życzył sobie przejść do szpitala prowincjonalnego, w którym się otworzył wakans, ma do tego prawo, jeżeli rodzaj odbytego przezeń konkursu odpowiada przeznaczeniu szpitala do którego życzyłby sobie być mianowanym.

30. W braku kandydatów do do ubiegania się przez konkurs o wakans na lekarza szpitalnego, takowy zapełniony być może tylko zastępczo. Ogłoszenie konkursu ponowione będzie w czasie uznanym za najwłaściwszy przez Radę główną opiekuńczą zakładów dobroczynnych, po porozumieniu się z Inspektorem głównym służby cywilno-lekarskiej. Gdyby zaś powtórnie ogłoszony konkurs spełzł bez skutku, wówczas nominacja na lekarza szpitala prowincjonalnego, nastąpi podług dotychczasowych przepisów.—W Warszawie dnia 5 (17) Maja 1862 r.—Dyrektor Główny Prezydujący, Tajny Radca, Senator *Krusenstern*.—Dyrektor Kancelarji *Darewski*.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości.—Ogłasza, iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z d. 20 Marca (4 Kwietnia) r. b. N. 9,904, darowiznę rs. 300, na lekarstwa na ubogich włościan dóbr Szumska przez Bronisławę z Biernackich Jelską, aktem na d. 7 (19) Maja 1859 r. urzędownie sporządzonym, prawnie zaakceptowanym, uczynioną, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie darowizny oznaczonemi, zatwierdziła. — w Warszawie dnia 18 (30) Kwietnia 1862 r. — Z upoważnienia-Dyrektor Kancelarji Radca Stanu *J. Ornowski*.

Z Petersburga, 28 *Maja*.

Przez Najwyższe dyplomy z d. 17 Kwietnia (v. s.) Najmiłościwiej mianowani zostali kawalerami orderów: Św. Anny 1ej klasy: rzeczywiści radcowie stanu: jeneralny kontroler, departamentu kontroli rachunków cywilnych, Jefim *Strielnikow*, szambelan dworu Jego Cesarskiej Mości, członek rady ministra spraw zagranicznych Aleksander *Bek*, członek rady ministra spraw wewnętrznych Michał *Turupow*, urzędnik do szczególnych poruczeń przy Jego Cesarskiej Wysokości Księciu Piotrze Oldenburgskim, szambelan Arkadjusz *Mazowski*, radca kantoru dworskiego Piotr *Eńko*; Ś-go Stanisława 1-ej klasy: z dnia 26 marca (v. s.); jenerał major z jeneralnego sztabu, inspektor pomiaru dóbr rządowych baron Aleksander *von-Stackelberg*; rzeczywisty radca stanu, starszy członek komisji do interesów technicznych i budowlanych przy ministerstwie dóbr rządowych Jan *Swiaziew*; z d. 12 Kwietnia (v. s.): rzeczywisty radca stanu, szambelan, zarządzający szkołami żeńskiemi Cesarskiego towarzystwa dobroczynności w St. Petersburgu Michał *Czeliszczew*; z d. 17 Kwietnia (v. s.): jenerał-majorowie z orszaku Jego Cesarskiej Mości: członek rady stadnin końskich rządowych, zarządzający pierwszym okręgiem stadnin końskich Piotr *Merder*, członek rady stadnin końskich rządowych, zarządzający drugim okręgiem stadnin końskich Daniel *Gerdel*; zaliczony do kawalerji armji, jenerał-major Arminiusz *Ungern-Sternberg 2-gi*; rzeczywiści radcowie stanu: doradczy astronom wojenno-typograficznego depo, dyrektor głównego mikołajewskiego Obserwatorjum i zwyczajny Akademik Otto *Struwe*, dyrektor moskiewskiej zbrojowni Aleksander *Weltman* zasłużony profesor 1-ej klasy w oddziale rzeźby Akademji sztuk baron Piotr *Claude von Iurgensburg*, członek komisji budowniczej dworu Cesarskiego, w oddziale ekonomicznym, Daniel *Purgold*, nadzorca naukowych zajęć Ich Cesarskich Wysokości Wielkich Książąt: Aleksandra i Włodzimierza Aleksandrowiczów, członek departamentów dóbr koronnych Aleksander *Czywilew*, doktór przy Ich Cesarskich Wysokościach Wielkich Książętach: Aleksandrze, Włodzimierzu, i Aleksym Aleksandrowiczach, lejb chirurg Dymitr *Obłoniewski* stały członek czasowego komitetu do rozporządzeń co do urządzenia południowych osad wojskowych Aleksander *Jewreinow*, dyrektor kancelarji rady Namiestnika Kaukazkiego Zacharjasz *Autandiłow* i Jakób *Tołstoj*. Zaliczony do orderu Ś-ej Anny 1-ej klasy, dnia 8 Kwietnia (v. s.) biskup nowomirgordzki, Wikarjusz djecezji Chersońskiej, najprzewielebniejszy *Antoni*.

Dwór Cesarski przywdział żałobę na trzy tygodnie począwszy od 14 Maja do 4 Czerwca (v.s.), z powodu zgonu J. Kr. W. Wielkiej Księżny Matyldy Heskiej. Żałoba ta ma być noszona z zwykłemi podziałami.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Świat polityczny z niecierpliwością zwraca oko na Paryż, gdzie spodziewa się dopatrzyć podstaw przyszłego załatwienia kwestji rzymskiej, chcąc z osób jakich Cesarz użyje do przeprowadzenia tej sprawy, przewidywać jego zamiary. Dla tego pytanie, kto będzie wysłany do Rzymu na ambasadora, ciągle budzi ciekawość, bo że dowódcą załogi francuzkiej w państwie kościelnem będzie jenerał Montebello, zdaje się nie podlegać wątpliwości. Wiadomość, że margrabia Lavalette powraca na swoje miejsce, dotąd się nie potwierdziła dostatecznie, chociaż w niektórych sferach zapewniają stanowczo, że nikt inny nie będzie wysłany do Stolicy Apostolskiej; z drugiej jednak strony, wprawdzie z wielkiemi zastrzeżeniami, podaje *Pays* wiadomość, że zastąpi go tam książę Montebello, dotychczasowy ambasador przy dworze Petersburgskim, lecz zdaje się, że jest to tylko powtórzeniem dawno krążących pogłosek, powtórzeniem, jedynie w celu zajęcia umysłów czemkolwiek, w braku dokładnych wiadomości. Co do usposobienia jenerała Montebello, dwojako go przedstawiają: w obozie przeciwnym jedności włoskiej, chcą go uważać za swego stronnika, z powodu, iż jego małżonka jest damą honorową Cesarzowej; w przeciwnym zaś obozie, na zasadzie wyrażeń jenerała w czasie ostatniej jego bytności we Włoszech, przypisują mu zupełnie inne uczucia.

Dzienniki i korespondencje wiedeńskie podają wiadomości o zamiarach Cesarza Napoleona co do kwestji Włoskiej. Tak jeden z korespondentów wiedeńskich donosi, że Cesarz Napoleon wezwał do siebie księcia Metternicha i zakomunikował mu projekt zgody jaki ma być wysłany do Rzymu, który zapewnia Papieżowi rząd i dziedzictwo Ś-go Piotra, pod warunkiem zaprowadzenia liberalnych instytucij, reform sądowych i administracyjnych, uznania Królestwa Włoskiego i oddalenia z Rzymu Króla Franciszka II. Z drugiej strony wiedeńska *Presse* podaje wiadomość, że Cesarz Napoleon zawiadomił gabinet wiedeński, iż musi coś uczynić w kwestji rzymskiej dla uspokojenia włochów, i dla tego tak zmniejszy załogę francuzką w Rzymie, iż pozostawi tam tylko trzy czwarte teraźniejszej jej siły, a jedną czwartą zastąpią wojska włoskie. Wiedeński gabinet ani walczył przeciwko temu planowi, ani go odrzucił. Plan ten ma niby mieć na celu zabezpieczyć przynajmniej na pewien czas spokojności Austrji od strony Włoch. Wszystko to wskazuje równie jak i oświadczenia hr. Rechberga w izbie niższej o toczących się układach, jak i wyrażone przez komisję budżetową życzenie, aby dla zmniejszenia ilości wojska, załatwiono kwestję włoską, iż w tych czasach coś ważnego w tej sprawie zajść musi. Silne wystąpienie gabinetu turyńskiego przeciw sprawcom zamachu na Tyrol, ma wskazywać także bliskie załatwienie sprawy rzymskiej, a przynajmniej wejście na tę drogę.

Korespondencja litografowana Turyńska zapewnia, że nowa postawa Austrji skłoniła rząd rzymski do zrobienia kroku ku pojednaniu, mianowicie rząd ten ma się zgadzać na rozpoczęcie poufnych układów z państwem włoskiem, nie uznając go jednak urzędownie i żądając poprzedniego poręczenia mu ze strony mocarstw katolickich dziedzictwa Ś-go Piotra. Wiadomość ta jednak nie ma żadnej pewnej podstawy, bo takie postanowienie dworu rzymskiego zbyt byłoby sprzeczne z stałą jego polityką z głównemi jej zasadami, równie jak i z ostatniemi publicznemi wyrażeniami się Ojca Świętego, tak jak je podają pewne dzienniki paryzkie, których o nieprzychylność do władzy świeckiej Papieży, oskarżać nie można.

Podług ostatnich wiadomości z Włoch, żadna zmiana w gabinecie turyńskim jak na teraz nie zajdzie, ponieważ p. Depretis, w zupełności zgodził się na postępowanie swych kolegów i nie ma zamiaru usunąć się z gabinetu.

Co do zmiany gabinetu wiedeńskiego *Ost Deutsche Post* utrzymuje, iż także teraz nie nastąpi; ponieważ odpowiedzialność ministrów dopiero została uznana w zasadzie, wprowadzenie zaś jej w wykonanie, ledwo za kilka nastąpi miesięcy, przeto arcyksiążę Rainer nie potrzebuje usuwać się od prezydencji gabinetu, gdzie jego obecność jeszcze jest konieczna dla rozwiązania wielu kwestij prawno-politycznych, a między innemi kwestji węgierskiej, o której załatwienie tak usilnie się starają.

Jak donoszą dzienniki pruskie, Austrja i związek Würzburgski na nowo zaczynają się zajmować kwestją reformy związku niemieckiego.

W sprawie heskiej nic stanowczego nie zaszło; gabinet jak wiadomo, podał się do dymisji, elektor przyjął ją,—ale dotąd nie wiadomo o składzie nowego gabinetu i czy takowy ukonstytuował się. Komisja adresowa izby berlińskiej po otrzymaniu objaśnień od gabinetu w tej kwestji, okazała nadzwyczajne niezadowolnienie, głównie z tego powodu, iż gabinet nie dołożył żadnych starań o przywrócenie wHesji prawa wyborczego z 1849 r., które jedynie mogło być rękojmią istotnego wprowadzenia w wykonanie ustawy z 1831 r. Obawiają się, iż wybrani na innej podstawie deputowani, uznają się za niekompetentnych, izba na nowo będzie rozwiązana i nie będzie końca zawikłaniu. Niezadowolnienie komisji wyraziło się tem, że naprzód sam p. Sybel, autor projeku adresu, przedstawionego przez stronnictwo Bockum-Dolffsa, cofnął ustęp dotyczący sprawy heskiej, zmienił go na mniej przychylny gabinetowi, ale i ten został odrzucony przez komisję, która przyjęła prawie jednomyślnością, całkowity projekt adresu p. Twestena (postępowców), nie wspominający wcale o kwestji heskiej.

Według wiedeńskiej *Presse*, Francja prowadzi teraz układy z Anglją i Hiszpanją o wysłanie nadzwyczajnych komisarzy do Meksyku, gdzie po zajęciu stolicy przez Francuzów, mogą zajść ważne polityczne wypadki.

Sprawa Czarnogórza może spowodować wielkie zawikłanie, ponieważ jedne mocarstwa zgodziły się na wkroczenie wojsk tureckich do Czarnogórza, inne zaś stanowczo temu opierają się, a nawet z tego powodu podobno może nastąpić zerwanie stosunków między temi ostatniemi a Portą.

Anglja.

Londyn, 27 *Maja*. W parlamencie złożona została korespondencja w kwestji meksykańskiej. Z dokumentów tych okazuje się, że nie tylko angielski, lecz i hiszpański rząd oddawna już nie pokładał nadziei w pomyślnym rezultacie usiłowań ugruntowania w Meksyku monarchji. W końcu Stycznia sir J. Crampton, poseł angielski w Madrycie, zakomunikował marszałkowi O'Donnell depeszę hr. Russell i miał z nim w kwestji meksykańskiej konferencję. Przy tej sposobności minister hiszpański oświadczył, że gabinet jego podziela w zupełności widoki rządu angielskiego i nie odstąpi na włos od konwencji londyńskiej. „Potem dodał on," pisze sir J. Crampton do hr. Russell, „że zgadza się zupełnie ze zdaniem waszem co do nieuniknionych skutków usiłowań sprzymierzonych w celu zaprowadzenia w Meksyku jakiej bądź stałej formy rządu, i że przeto pozostawić należy krajowi swobodę w wyborze dla się rządu. Sprzymierzeni byliby zmuszeni popierać rząd przez się zaprowadzony, a w imieniu Hiszpanji odmówiłby on stanowczo gwarancji dla wszelkiej formy rządu w Meksyku." Wreszcie minister hiszpański powiedział: „Mieszkałem jako jenerał-kapitan Kuby dość długo w sąsiedztwie Meksyku, tak iż powziąłem wyobrażenie o obyczajach i politycznem usposobieniu kraju i przekonałem się, że rząd monarchiczny pod książęciem europejskim nie byłby w stanie zaprowadzić tam porządek." Hr. Russell w depeszy do sir Charles Wyke, pełnomocnika angielskiego w Meksyku, nie kryje obawy, „iżby jenerał francuzki, działając na rzecz monarchji i jedności katolickiej, nie poparł wojskiem francuzkiem reakcyjnego w Meksyku stronnictwa i nie wywołał nowej wojny domowej, która teraz zdaje się mieć ku końcowi." W podobnyż sposób angielski minister spraw zagranicznych wyraża się względem hr. Flahault, jak to widać z depeszy jego z 5-go Maja do lorda Cowley.

Daily News oświadcza, że *Times*, zachęcając Francję do zajęcia Meksyku, jest nie tylko wiarołomnym, lecz i krótkowidzącym. „Gdybyśmy byli," powiada *Daily News*, „po prostu nieprzyjaciołmi Francji, w takim razie patrzelibyśmy z przyjemnością na wplątanie się Francji w przedsięwzięcie nierozważne, kosztowne i pełne niebezpieczeństw. Wielu znajduje powód do cieszenia się z tego, że Francja, zamiast rozszerzania swych granic od Renu i Po, przenosi swe zamiary zdobywcze za Atlantyk. My przeciwnie jednego sobie przedewszystkiem życzymy, mianowicie tego, ażeby Francja nie mogła spółzawodniczyć z nami na morzu. Nic nie zagraża bardziej pokojowi powszechnemu, jak ogro-

mne uzbrojenia w Cherbourgu, Brest i Tulonie, którym odpowiadać muszą podobneż uzbrojenia w Portsmouth, Devonsport i Chatham. Jak skoro Francja puści się na wyprawy militarne do zatoki Meksykańskiej i do rozmaitych państw, położonych za Atlantykiem, będzie to pierwszym krokiem do usiłowania w ugruntowaniu na tamecznych wodach przewagi swej floty. Bez nadzwyczaj potężnej floty, Francuzi nie mogą odegrać w Ameryce przeważnej roli. Ci, którzy zachęcają Francję w jej widokach na Meksyk, popierają zarazem dążność francuzów do zwiększenia swej floty wojennej, co z drugiej strony wywoła nowe obciążenie budżetu marynarki angielskiej."

Podług listu z Londynu, ogłoszonego w *Patrie*, admiralicja angielska poleciła wybudować w Pembroke okręt linjowy opancerzony podług nowego pomysłu. Ma on być zaopatrzony w machinę parową o sile 3,000 koni i w działa armstronga, z których będzie można ciskać kule ważące 200 kilogr. (około 500 funtów). Działa te mieścić się będą nie w zakrytych baterjach, lecz po obu stronach pokładu, każde pod kopułą stalową, zdolną oprzeć się najsilniejszym bombom. Jeżeli okręt ten odpowie oczekiwaniom, w takim razie przedsięwzięta będzie budowa dziesięciu takichże okrętów linjowych.

Londyn, 28 *Maja*. Czytamy w *Times*: „Wiadomości kupieckie otrzymane w tym tygodniu z Nowego-Jorku, zdradzają coraz bardziej wzrastające uczucie obawy i upadku na duchu w wyższych sferach kupieckich i finansowych. Każde nowe zwycięztwo przekonywa, że mieszkańcy podbitego okręgu są zaciętymi nieprzyjaciołmi rządu waszyngtońskiego i że jedynie rozwój wielkich sił militarnych może wymódz na nich posłuszeństwo. Nie odkryto dotąd na południu najmniejszego śladu przyjaznego dla związku północnego usposobienia, którego też i na przyszłość nie można spodziewać się."

Tenże dziennik szacuje obecne siły związku północno-amerykańskiego na 700,000 ludzi.

Z wykazu urzędowego z r. 1860 okazuje się, że w Londynie, na 6,5 wypadków śmierci, jeden wypada na instytuta publiczne miasta. W domach przeznaczonych dla ubogich wyrobników *(work houses)* zmarło w pomienionym roku 5,161 osób; 4,035 w szpitalach i domach dla inwalidów armji i floty; 313 w domach zdrowia dla obłąkanych i 41 w więzieniach. Na 12 ludzi, zmarł jeden w domach dla ubogich wyrobników.

Austrja.

Wiedeń, 30 *Maja*. Do pogłosek w kwestji węgierskiej i tę dodać należy, że arcyksiążę Rajner, obecnie prezes rady ministrów, mający wkrótce opuścić to stanowisko z powodu przyjętej zasady odpowiedzialności ministerjalnej, uda się jako pełnomocnik cesarski do Pesztu. O podobnej misji nieraz już była mowa i nie zdaje się ulegać wątpliwości, że tak Cesarz jak i arcyksiążę ożywieni są w tym względzie jak najlepszemi chęciami. Dotychczasowy atoli system p. Schmerlinga wyłącza wszelkie z Węgrami porozumienie. W przeprowadzeniu tego systemu pomieniony minister opiera się wyłącznie na brzmieniu patentu z 26-go Lutego.

Zaonegdajsze walne posiedzenie komisji finansowej izby deputowanych było nadzwyczaj ożywione. Minister wojny oświadczył, iż nie zgadza się na niektóre punkta przez tę komisję proponowane i że z tego powodu przeszle izbie deputowanych memorjał. Większość atoli członków komisji uznała taki krok niestosownym i wynurzyła zdanie, że minister wówczas dopiero powinien zakomunikować izbie swe zdanie co do załatwienia budżetu wojny, gdy wszelkie porozumienie z komisją stanie się niemożebnem. Przy rozprawach szczegółowych zdecydowano się wypuścić ze sprawozdania wszelkie rozumowania charakteru politycznego i uwagi nad budżetem pogranicza wojskowego. Co do szczegółów budżetu armji na stopie pokoju, sprawozdawca powinien raz jeszcze porozumieć się z ministrem wojny, zanim komisja ostatecznie tę kwestję załatwi. Minister wojny zamierza oznaczyć budżet armji na stopie pokoju na 92 miliony, podczas gdy w sprawozdaniu takowy ograniczony został do 82 milionów.

Projekt p. v. Dalwigk, ażeby niemieckiemu sejmowi związkowemu dodaną była delegacja złożona z komitetów wybranych przez każdy kraj związku, dla naradzenia się nad wprowadzeniem w całej rzeszy jednostajnego prawodawstwa cywilnego i kryminalnego, roztrząsany jest obecnie w Wiedniu przez pełnomocników stron interesowanych. Podług wiedeńskiego *Botschafter*, hr. Rechberg wezwał na tę naradę depeszą sekretną z daty 17-go Marca. Rząd hanowerski, który słyszeć nic chce o zmianie ustawy związkowej, zajmie na tych konferencjach stanowisko bierne. P. v. Beust, widzący w tym projekcie tylko cień cienia swego znanego projektu, nie rokuje powodzenia tej konferencji, która nie przyszłaby do skutku gdyby Bawarja, po długiem wahaniu się, nań nie przystała.

Francja.

Paryż, 27 *Maja*. Żeby nie opuścić nic co się dotyczy kwestji rzymskiej, trzeba wspomnieć o nabierającej więcej rozgłosu wieści, o zamiarze wysłania do Rzymu, marszałka któryby zajął miejsce i jen. Goyona i margrabiego de Lavalette. Dodają nawet, że wybór Cesarza padł na marszałka Niela, bardzo przychylnego sprawie jedności włoskiej, jakkolwiek służył w stopniu pułkownika w armji, która pod dowództwem marszałka Vaillant w 1848 r. wzięła Rzym, i że właśnie sam odwoził Piusowi IX klucze Rzymu, przy czem miał mowę pełną uszanowania. Pomimo rozgłosu tej wieści, w niektórych sferach ciągle panuje przekonanie, że margrabia powróci na swe urzędowanie, chociaż i wysłanie marszałka Niela nie byłoby uważane za zły znak przez stronników zjednoczenia Włoch. Podobno zwycięzka niedyskretność jenerała Goyona po powrocie do Paryża, mianowicie na ucztach wydawanych dla niego przez jego przyjaciół, nie mało przyczyniła się do pozbawienia go dowództwa nad załogą rzymską.

Z izby nic nowego nie wyszło; przygotowuje się ona do wystąpienia do walki przy rozprawach nad budżetem, lecz dotąd nic nie można się dowiedzić pewnego o postanowieniach komisji budżetowej, która urzeczywistnia alegorję Akademji Milczenia. W istocie członkowie komisji zachowują najściślejszą tajemnicę. Nie tylko nic nie mówią, ale nawet wcale ich nie widać; komisja codzień odbywa posiedzenia, a jeżeli który z jej członków ukaże się na chwilę w izbie, jeszcze prędzej się oddala, z obawy aby go się nie wypytywano. Wiadomo tylko że komisja pomimo opozycji deputowanych z Nantes i Hawru przyjęła podwyższenie opłaty od cukru. Zaprowadzone oszczędności, po cofnięciu powiększenia opłaty od soli, przywróciły równowagę w budżecie, którą jednak może zupełnie zburzyć wyprawa meksykańska. Zamorska ta kwestja przeraża finansistów izby. Kwestja powodzenia oręża francuzkiego nie wzbudza wątpliwości, ale kwestja finansowa wywołuje znaczne obawy. Jeżeli Juarez cofnie się w głąb' kraju, czy wojska francuzkie posuną się za nim? czy też ograniczą się na zajęciu stolicy? a w takim razie jak długo tam pozostaną? wszyscy zadają sobie podobne pytania, a nikt nie potrafi na nie odpowiedzieć. Im bardziej obecny stan się przedłuża, tym trudniej odgadnąć rozwiązanie tej kwestji. Obawiają się znów nowych, ale tylko moralnych kłopotów, z powodu coraz bardziej rozjątrzającego się, coraz uszczypliwszego sporu z Hiszpanją. Jenerał Prim, w liście ogłoszonym w dziennikach, zapewnia, że nie tylko jeden ważny powód skłaniał go do odesłania wojsk z Meksyku, i to nawet bez straty czasu, a między innemi stan zdrowia powierzonego mu oddziału, w którym codzień prawie znaczniejsza ilość ludzi zapadała, a nawet i umierała.

Podług pogłoski, która zapewne wywoła zaprzeczenie, w osadzie kochinchińskiej miała się ukazać cholera.

Dekret, którym jednocześnie z pp. Chasseloup i Laubat i jen. Goyonem, został mianowany senatorem p. Ingres, sprawił doskonałe wrażenie. Miejsce przeznaczone dla przedstawicieli sztuk i literatury w senacie nie może być zbyt obszerne, lecz wypadałoby, aby sławy uświęcone przej kraj, należące, jak się wyrażają, do historji, nie były zapomniane na liście którą prawie wyłącznie zapełnia dyplomacja, administracja i wojsko. Pod tym względem w senacie nie zasiada jeszcze kilka prawdziwych znakomitości. Cesarz nie tylko jednak nadał godność senatora p. Ingresowi, ale jeszcze kupił do galerji w pałacu Luksemburgskim sławny jego obraz „Jezus pomiędzy doktorami" za 150,000 fr.

Włochy.

Turyn 25 *Maja*. Postawa Garibaldego ciągle budzi niespokojność i obawę. Były dyktator nie wraca na Kaprerę, co wywołuje pytanie jakie mogą być jego zamiary i projekta. Otoczony on jest dworem prawie zupełnie składającym się z mazzinistów i wyraźnie zostaje pod wpływem stronnictwa, od którego dotąd potrafił się ochronić. Wszyscy jego dawni znakomici przyjaciele, jak Bixio, Medici, Cosenz, Türr, stanowczo naganiają teraźniejsze jego postępowanie i trzymają się na uboczu, za to głównie zbliżają się do niego członkowie komitetu genueńskiego. Jednakże gabinet nie ma żadnej rzeczywistej obawy, bo popiera go najzupełniej opinja powszechna; wojsko teraz jest już dobrze uorganizowane i przejęte najlepszym duchem; Garibaldi przeto naraża własną opinję i utrzymuje kraj w przykrem usposobieniu.

Gabinet jak wiadomo, zaraz w dniu otwarcia parlamentu przedstawi oddawna przygotowane prawo o stowarzyszeniach politycznych, zwięzłe bo składające się tylko z dwóch artykułów. Obecnie nikt nie zaprzecza konieczności tego prawa, a parlament będzie mógł głosując za nim wypowiedzieć jawnie swe zdanie o przedsięwzięciu, które mogło pogrążyć Włochy w zgubną dla nich wojnę.

Wszystkie odcienia stronnictwa umiarkowanego porzuciły jako niewczesne, wszelkie domowe spory. Tylko pewna cząstka za pośrednictwem *Opinione* chciałaby zmusić p. Depretis do wyjścia z gabinetu, dla obsadzenia jego miejsca przez kogoś przez siebie popieranego i w tym celu oskarża go o należenie do stronnictwa naprzód posuniętego i o charakter wahający. Podług jednak zdania innych, p. Depretis okazał obecnie największą siłę charakteru i ani na chwilę nie zawahał się potępić sprawców ostatnich wypadków. Zresztą jutro jest on spodziewany z powrotem z Sycylji i stanowisko jego od razu się wyjaśni. Mówiono o wejściu p. Fariniego do gabinetu, z powodu, iż był w Turynie i miał rozmowę z p. Ratazzim, lecz, jak jedni powiadają, dla tego, iż nie mógł się porozumieć z prezesem gabinetu, a podług drugich, dla osłabionego zdrowia, na teraz nie przyjął ofiarowanego mu miejsca i powrócił do Salugia.

Od czasu powrotu Wiktora-Emanuela odbywają się częste rady ministerjalne. Zaprowadzenie zmian w gabinecie, jakie uznano za stosowne w Neapolu, nie przyjdzie teraz do skutku z powodu trudności obecnej chwili. Jednakże jak tylko sprawa zamachu lombardzkiego będzie przeprowadzona przez izbę, gdzie już w biurach przygotowują interpelacje, natychmiast zajmą się przekształceniem gabinetu.

Turyn 26 *Maja*. Gabinet postanowił wczoraj, że ćwiczenia w strzelnicach narodowych zostaną na pewien czas wstrzymane w Lombardji. O postanowieniu tem, przyjętem na radzie ministrów, zawiadomiono drogą telegraficzną Garibaldego, jako wice-prezesa stowarzyszeń strzeleckich. Uznano to za najlepszy sposób położenia tamy wzburzeniu sprawionemu w Lombardji przez objazd Garibaldego, do którego za pozór służyło urządzenie stowarzyszeń strzeleckich. Były dyktator miał zamiar udać się do Como, niewiadomo czy teraz urzeczywistni swój projekt. W każdym razie będzie tam przyjmowany teraz, tylko jako człowiek prywatny. Gabinet postanowił nie znosić żadnej nieprawnej agitacji. W tym to duchu postępując, zabrano w Toskanji 40 skrzyń z bronią, w Genui wczoraj robiono poszukiwania w papierach komitetu, będącego rzeczywistym punktem środkowym ruchu. Stronnictwo naprzód wysunięte, jak zwykle hałaśliwie rzuca się skutkiem tego, i układa projekta najdziwaczniejsze, lecz wcale nie popiera go główna masa ludności. Skończy się zatem na wrzaskach, chociaż dzienniki paryzkie nieprzyjazne jedności Włoskiej, chcą w tem wszystkiem upatrywać zupełnie co innego.

Dziś rano powrócili tu z Sycylji ministrowie Pepoli i Depretis. *Diritto* w imieniu swego stronnictwa rzuca klątwę na ministra robót publicznych, która jednakże nie odejmie p. Depretis przeważnego wpływu jaki wywiera na opinję publiczną.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Turyn, 27 *Maja*. Nota *Monitora* dotycząca odwołania jen. Goyona, sprawiła we Włoszech bardzo dobre wrażenie. Dzienniki turyńskie wyrażają się nader przychylnie względem polityki francuzkiej. Piszą z Rzymu, że dywizja francuzka ma się udać do Civita-Vecchia w końcu tego miesiąca. Garibaldi zabawi kilka dni nad jeziorem Como, przed powrotem na Kaprerę.

Trjest, 28 *Maja*. Wiadomości z Raguzy donosza, że książę czarnogórski wydał rozkaz uzbrojenia całego narodu na obronę kraju. Ludność stawiła się na to wezwanie tłumami, dla wpisu i otrzymania broni.

Bruksela, 30 *Maja*. Dzisiejsza *Indépendance belge* donosi, że wiadomość o wyjeździe marg. Lavalette, nie potwierdza się. Tenże dziennik donosi, że kardynał Antonelli oświadczył księciu de Belluno, iż rząd papiezki jest zdecydowany przytłumić przemocą wszelką manifestację na korzyść Królestwa Włoskiego.

Londyn, 29 *Maja*. Podług wiadomości urzędowych z Nowego Jorku z d. 20 m. b., statek *Monitor* i cztery kanonierki, zostały odparte przez baterję skonfederowanych pod twierdzą Darling, o 7 mil od Richmondu. Flota związkowa cofnęła się, po czterogodzinnej walce straciwszy 1100 ludzi. Dziennik *Newbern Progress* utrzymuje, że gubernator Karoliny północnej odmówił dalszej pomocy rządowi Stanów skonfederowanych, i że odwołał kontyngens wojenny napowrót do Karoliny północnej. Prezydent Lincoln unieważnił proklamację jen. Huntera, dotyczącą uwolnienia niewolników w Georgji, Florydzie i Karolinie północnej.

Berlin, 30 *Maja*. Komisja adresowa przyjęła dziś dwa pierwsze ustępy adresu, podług projektu stronnictwa postępowego:—13u głosami przeciw 9-u, nie przyjęto ustępu dotyczącego Hesji elektoralnej, z powodu, że rząd poprzednio oświadczył, iż żadna nie zaszła zmiana w polityce zagranicznej. Co do kwestji pobocznej, nastąpi zupełne zadosyćuczynienie, skoro lud heski uzyska swoje prawa. Minister wojny oświadczył w ciągu rozpraw, że zawieszenie przygotowań wojennych nie nastąpiło, i że wszystko jest do wymarszu przysposobione.

Nowy-Jork, 16 *Maja*. Ogólne zajęcie wzbudziła proklamacja jen. Huntera, ogłaszająca niewolników Stanów Floridy, Georgji i południowej Karoliny za wolnych. Sądzą, że proklamacja ta nastąpiła bez upoważnienia prezydenta Lincolna, gdyż nie przypuszczają, aby tenże przyjął na siebie podobną odpowiedzialność. Skonfederowani są skoncentrowani w znacznej sile między Richmondem, a rzeką Chickahominy, gdzie oczekują ataku nieprzyjaciela.

Kasel, 27 *Maja*. Z trzech stron równocześnie pracują nad upadkiem ministerstwa Volmar; ze strony małżonki i synów elektora, naczelników wojskowych i dyplomacji. Małżonka widzi grożące niebezpieczeństwo i dla tego radzi swemu dostojnemu małżonkowi, aby usunął ministrów; synowie zaś wprost się odzywają, że ministrowie powodowani fanatyzmem, staną się powodem, że ich ojciec straci koronę, jeżeli wcześnie nie będzie temu zapobieżone. Hr. Karnicki przez kilka dni do późnej nocy naradzał się z elektorem i nakoniec znalazł go usposobionym do rozłączenia się z swymi ministrami. W celu uniknięcia jednakże wszelkiego pozoru, jakoby dymisja ministrów nastąpiła skutkiem zagrożenia Prus, skłoniono ich, aby się sami podali do dymisji. Na naradzie ministrów, która się wczoraj u p. Volmar odbyła, przystali oni na tę propozycję.

Mostar, 30 *Maja*. Ferik Salih-pasza wyruszył wczoraj z 2,000 ludzi świeżo przybyłego wojska ze Stolaz, celem połączenia się z Derwiszem paszą. Od strony Albanji stoi podobno na czele Mirko, od strony Herzegowiny obejmuje główne dowództwo książę Mikołaj. Podług ostatnich wiadomości Niksicz jeszcze się nie poddał.

Medjolan, 30 *Maja*. Dzisiejsza *Perseveranza* pisze: Wczoraj po południu zebrała się znaczna ilość osób na placu Fontana, celem zrobienia demonstracji, na wezwanie bezimiennego plakatu. Kilka osób chciało przemawiać do ludu z okien pałacu arcybiskuiego, lecz władze tego nie dozwoliły. Ludność widząc stałe i umiarkowane wystąpienie władzy, rozeszła się bez dalszych wypadków.

Korfu, 26 *Maja*. Gdy lord Nadkomisarz nie chciał przyjąć protestacji izby dotyczącej związku z Grecją, izba postanowiła przedłożyć królowej przeciw niemu zażalenie.

Ateny, 24 *Maja*. P. Petmasas został wybrany prezesem izby deputowanych. Krąży pogłoska, że rząd chce pokryć koszta przez powstanie spowodowane skonfiskowaniem majątku przewdzców powstania. Sąd w Chalcis zawezwał adwokata Petzalis z Nauplji do wypłaty dwóch milionów drachm. Tymczasowo zasekwestrowano wieś do niego należącą. Flota angielska zbiera się w porcie Pyrejskim. Greckie stowarzyszenie żeglugi parowej powołało wszystkie statki do Syry, rozpuściło służbę okrętową i zawiesiło podróże. Starania przedsięwzięte do utworzenia nowego gabinetu są dotąd bezskuteczne.

Paryż, 31 *Maja*. Wiadomości nadeszłe z Hawany pod datą 15 m. b. donoszą, że francuzki korpus wyprawy stanął w Puebli.

Turyn, 30 *Maja*. Z aresztowanych w Brescji, 50 osób uwolniono. Organ półurzędowy *Monarchia nazionale*, wykazuje postęp kwestji rzymskiej, i dodaje, że rząd okazuje w każdym razie silne postanowienie przyspieszenia rozwiązania tejże kwestji. Przyjęcie, jakiego Król doznał w Neapolu, powinno być powodem, aby ognisko spisków w Rzymie, zaprzestało swych działań. Nadszedł czas, w którym Francja przekona się, że przedłużenie zajęcia tamuje rozwiązanie, i że załatwienie kwestji wtenczas jest możliwem, jeżeli nastąpi w skutku bezpośredniego zniesienia się Włoch z Papieżem, bez wmięszania się mocarstwa obcego.

Turyn, 28 *Maja*. *Korespondencja franko-włoska* sądzi, że margr. de Lavalette już do Rzymu nie powróci. Rodzina Króla Franciszka II, przysposabia się do opuszczenia Rzymu. Mówią, że dwa obozy ćwiczeń zostaną utworzone w San-Mauricio i w Somma, pod dowództwem jenerałów Durando i Della-Rocca. Książęta królewscy udadzą się prawdopodobnie z księciem Napoleonem do Paryża.

Turyn, 28 *Maja*. Krąży pogłoska, że podpisany został dekret wcielający strzelców Tybru do armji regularnej. Książę Napoleon został przyjęty w Trapani i Catalafimi z wielkiem współczuciem. Książę zwiedził także Segest i wyjeżdża wieczorem do Girgenti.

Berlin, 31 *Maja*. Adres do tronu, zastosowany w najważniejszych punktach do projektu p. Twestena został wczoraj przyjęty przez komisję adresową 20 głosami przeciw 1-mu. W adresie tym nie ma ustępu o Hesji elekskiej. P. Sybel oddalił się w czasie obrad nad ostatniemi ustępami. Dziś izba deputowanych obrała wielką większością głosów, pp. Grabowa, Hagena i Kübnego na członków komisji umorzenia długów państwa.

Kasel, 31 *Maja*. Dzisiejsza *Kasseler Zeitung* umieszcza wiadomość, że Elektor postanowił przyjąć dymisje ministrów i dyrektorów wydziałów. Do czasu utworzenia nowego gabinetu, teraźniejsze ministerstwo będzie zajmowało się sprawami państwa.

Nowy Jork, 21 *Maja*. Z głównej kwatery jen. M'Clellan'a, blisko Richmondu, donoszą: że jenerał Związku Butler zajął przemocą konsulat niderlandzki, sam osobiście zabrał z kasy banku 800,000 dolarów, przeznaczonych od p. Hope w Amsterdamie na zapłacenie procentów skonfederowanym, zajął następnie Konsulaty francuzki i hiszpański, wydał proklamację podburzającą armją przeciw bogatym i przyobiecał rozdzielenie żywności.

Londyn, 30 *Maja*. Na wczorajszym posiedzeniu izby niższej oświadczył lord palmerston na interpelacją p. Griffith, że zdaje się iż nie Persja, ale tylko kilka pokoleń Afganów ma udział w sporze o Turrah. Lord Palmerston nie spodziewa się aby pośrednictwo Anglji było potrzebnem.

Skutari, 30 *Maja*. (Telegram Serdar-Ekrema Omera-Paszy do posła tureckiego z Wiednia). Czarnogórcy wznieśli w pobliżu wieży z drugiej strony Jenikioi warownie, celem przeszkodzenia połączenia się armji tureckiej z Spuzzą. W Środę d. 28-go Maja Abdi-Pasza z sześciu batalionami i 500 ludzi wojska nieregularnego, uskutecznił napad na to stanowisko. Czarnogórcy nie przyjęli bitwy i opuścili swe szańce, poczem wieża i szańce zostały przez wojska tureckie zniszczone. Potem wojsko tureckie znów atakowało nieprzyjaciela, który się ztamtąd do wsi Pilana i Kossowilok usunął. Po krótkim oporze, Czarnogórcy i tu plac bitwy opuścili, zapalili te wsie i cofnęli się w góry. Turcy, prócz Hotto-Beja, naczelnika albańskiego, który został lekko rannym, nie ponieśli żadnej straty. Straty nieprzyjaciela są niewiadome.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był pogodny, wieczorem niebo na poł pogodne. Przed południem panował wiatr mierny północny, po południu północno-wschodni mierny, wieczorem wschodni słaby. Średnia temperatura dnia jest $12\frac{7}{10}$ stopni, o $\frac{1}{5}$ stopni niższa od normalnej, największe ciepło po południu dochodziło do 17, najmniejsze w nocy do 8 stopni R. Barometr szybko wznosił się, średnia jego wysokość jest 753,82 milimetrów. Elektryczność 28 stopni. Na słońcu cztery gromady plam.

— Dzień wczorajszy był pogodny, przez cały dzień panował słaby wiatr wschodni. Średnia temperatura dnia jest $12\frac{1}{5}$ stopni, największe ciepło po południu wynosiło 17, najmniejsze w nocy $7\frac{1}{3}$ stopni R. Średnia wysokość barometru jest 758,27 milimetrów. Powietrze suche, słabo naelektryzowane. Na słońcu cztery gromady plam.

— Dnia 23 Kwietnia r. b. we wsi i gminie Sieciechów, powiecie Radomskim, Józef Rogowski, lat 20 liczący, pisarz prowentowy, dozorujący zwózki siana, tak niebezpiecznie został uderzony w głowę stożyskiem, które bezwątpienia było nadgniłe, że w parę godzin życie zakończył. — We wsi i gminie Mlogoszyn, powiecie Gostyńskim, Krystjan Kurzawa, kowal, w kłótni uderzył luśnią od wozu w lewy bok Marjannę Janczak, wdowę, lat 56 liczącą, tak, że ta wpół godziny życie zakończyła.

— Dnia 26 Kwietnia r. b. w m. Szczebrzeszynie, z niewyśledzonej przyczyny wszczął się pożar, który zniszczył dom mieszkalny murowany, ubezpieczony na rs. 2,900, – dla przeszkodzenia dalszemu szerzeniu się ognia, zostały w części rozebrane: stajnia z wozownią i poddaszem drewniane.

— P. J. I. Kraszewski, przygotował do druku *drugą książeczkę* swej *Biblioteki Ludowej*, noszącą tytuł: *O pracy*, wziąwszy, o ile nam wiadomo, za główny do niej materjał jedno tylko źródło, mianowicie, Ottona Hübnera *Der kleine Volkswirth, ein Büchlein für der Elementar-Unterricht*, i przybrawszy w pomoc tłomaczenie francuzkie tego dziełka, p. Ch. Hardy de Beaulieu *Petit manuel populaire d'Économie politique*. Jakkolwiek niemożemy dopatrzyć bezpośredniego związku między pierwszą książeczką a drugą, musiemy przyznać, że tym razem, p. Kraszewski doskonały wybrał sobie materjał. Dziełko p. Hübnera pod względem pedagogicznym nie pozostawia nic do życzenia, nie tylko bowiem wszystko objaśnia przykładami i samego ucznia niejako naprowadza na wyformułowanie z danych wniosków określeń naukowych, lecz jeszcze ma tę ważną zaletę, że postępuje w wykładzie z nadzwyczaj loiczną ścisłością; każdy rozdział jest koniecznym następstwem, wypływem poprzedniego; każdy także służy za szczebel do następnego; nie posuwa się ono ani na krok naprzód, dopóki nie utrwaliło sobie gruntu za sobą. Tak, wskazawszy w pierwszym rozdziale konieczność i znaczenie pracy, w drugim doskonale objaśnia przykładami wyjętemi z życia praktycznego, – które każdy nawet nie obznajmiony z przedmiotem, może mnożyć i stosować do pojęcia słuchaczy), podział pracy, którego następstwem jest zamiana (rozd. 3), a która znów wyrodziła potrzebę pewnych znaków, pieniędzy (rozd. 4). Taki loiczny porządek zachowany jest w całym dziełku, i żałować należy, że wydawca *Biblioteki ludowej* w pierwszej swej książeczce, nie przyjął za podstawę tej doskonałej, pedagogicznej metody. Rozdziały 5, 6, 7, 8 i 9, wystawiające rzemieślnika i fabrykanta, rolnika, kupca, nauczyciela, urzędnika, są doskonale napisane, jakkolwiek w ostatnim z nich niektóre wyprowadzone wnioski nie wypływają wprost z założenia, co zresztą tłomacz francuzki wskazał w przypiskach. Następne rozdziały tego dziełka: wartość i cena, własność, kapitał i procent, bogaty i biedny, jakkolwiek opracowane w sposób o ile można najdostępniejszy, jako zajmujące się pojęciami oderwanemi, pozostawiają wiele do życzenia. Tłomacz francuzki dodał jeszcze jeden rozdział o maszynach. Z tego krótkiego wskazania przedmiotów, jakiemi zajmuje się to dziełko, można mieć pojęcie, jak może być ono pożyteczne, prostując wiele błędnych mniemań ekonomicznych i wpajając zdrowe pojęcie o faktach z życia praktycznego; lecz, o ile nam się zdaje, dziełko to nieda się zastosować ani do szkółek wiejskich, ani dla ludu wiejskiego; więcej ono z treści swej przeznaczone jest dla rzemieślników, dla ludności miejskiej, samem przypatrywaniem się rozlicznym przedmiotom bardziej przygotowanej do przyjęcia tego rodzaju objaśnień. Zdaje nam się, iż mogłoby być z korzyścią wprowadzone chyba do wyższych oddziałów szkół rzemieślniczo-niedzielnych, do szkół handlowych, a najlepiej i najpożyteczniej do szkół dla dorosłej czeladzi, które podobno zamierza u nas urządzić Towarzystwo Dobroczynności.

— *Hvezda* ołomuniecka donosi, że na pamiątkę tysiącletniego jubileuszu św. Cyryla i Metodego, D. J. Bily napisał życiorys tych dwóch apostołów słowiańskich. Dzieło to zacznie wkrótce wychodzić, nakładem Bellmana w Pradze, zeszytami, których druk ukończony zostanie przed upływem b. r. Do każdego zeszytu, złożonego z 4 arkuszy druku, a których liczba wyniesie od 5 do 6, dodane będą drzeworyty.

— Tutejszy Gabinet Zoologiczny otrzymał z Syberji wschodniej dość znaczną przesyłkę, składającą się z kilkudziesięciu skórek zwierząt ssących i ptaków, które wkrótce po wykończeniu będą wstawione we właściwe miejsca do szaf tegoż zakładu. Z pomiędzy gatunków z tego źródła przybywających, godne są uwagi znawców: Zające stepowe, zwane Tołojami *(Lepus tolai* Pall.), podobne do naszego Szaraka, lecz znacznie mniejsze, z dłuższym ogonem i suto podbitemi podeszwami; Tchórz *(Putorius Ewersmannii)*, uważany przez jednych za oddzielny gatunek, przez innych za rasę Europejskiego, od którego odznacza się znacznie bledszym, żółtawym kolorytem;—dwa małe Tchórze (*Mustela alpina)* Gebl.) podobne, lecz o wiele mniejsze od kałanka, zwierzątko rzadkie dotąd po zbiorach i mało znane;—Łaska, dużo mniejsza od naszej, pomimo, iż zdaje się być dorosłem zwierzątkiem.—Z pomiędzy zaś ptaków najważniejszemi są nabytkami: Głuszec wschodni *(Tetrao urogalloides)*, mniejszy, wysmuklejszy, o dłuższym ogonie i szczuplejszym dziobie od naszego, odznaczający się także od tego ostatniego pewnemi szczegółami kolorytu; ptaka tego niektórzy Ornitologowie chcą tylko uważać za rasę miejscową, lecz zdania znających jego obyczaje i okoliczności towarzyszące tokowaniu, a mianowicie donośność głosu, zbijają tę opinję; Kuropatwy daurskie, które już Pallas jako odmianę wymienił, lecz zasługujące na gatunkowe oddzielenie; nie mniejsze bowiem przedstawiają one różnice od naszych ptaków, jak są wzajemne różnice między trzema gatunkami Europejskich czerwonych kuropatw; odznacza je szczególniej broda, podobnie jak u Dropia, utworzona z wązkich, przedłużonych piórek, czarna podkowa piersiowa u samców, czerwonawe nogi i kilka innych pomniejszych szczegółów. Pluszcze wymienione także przez Pallasa, jako odmiana z nad Jenisseju, a różniące się głównie od naszych białym kolorem daleko na brzuch zachodzącym; Łabędzie małe *(Cygnus Bewickii v. minor)*, zalatujące do Europy, lecz dotąd u nas niepostrzeżone; Wróbelki różne (*Passer roseus* Pall. *Carpodacus roseus* Bp.) w różnych barwach; ptaki te są dotąd rzadkością po zbiorach, prócz bowiem dwóch samców pochodzących ze zbioru Pallasa, z których jeden znajduje się w gabinecie berlińskim, a drugi w Lejdzie w kollekcji prywatnej Tummincka, więcej w Europie nieznano; w tych czasach dopiero egzemplarze zebrane przez Raddego w ciągu jego podróży po Syberji i nasze dublety zasilą Europejskie zbiory;—Gila czerwonogłowego *(Pyrrhula erythrocephala)* samica; Kruk o wiele mniejszy od naszego, a większy od Czarnowrona etc. Prócz znacznej jeszcze ilości nader interesujących okazów, których się tu szczegółowo nie wywymienia, najważniejsze są: Łyska mniejsza od naszej, z odmienną tarczą czołową, zapewne dotąd jeszcze nie odróżniona; Dzięcioł zielonosiwy, znacznie siwszy i piękniejszy od Europejskiego; Świergotek niezgadzający się z żadnym opisem gatunków przez Pallasa podanych, jak również z gatunkami pochodzącemi z innych okolic Azji. — Pewna zaś ilość dubletów z tej przesyłki pochodzących posłuży naszemu zakładowi do zrobienia zamian za granicą i zaopatrzenia się przez to w niektore eksotyczne gatunki.

— Gubernja Podolska, podług najpewniejszych źródeł, liczy włościan osiadłych na gruntach obywatelskich: mężczyzn 510,534, kobiet 529,757, razem płci obojej 1,040,300. — Włościan skarbowych w tejże gubernji znajduje się do 160,000, cechowych 26,000, żydów-rolników 8,800; szlachty i jednodworców 200,000, razem 636,800. Ogółem ludność męzka i żeńska wynosi 1,748.568.—Gubernja Podolska pod względem przestrzeni swej zbliża się do Belgji, brak jej tylko do rozwoju swych zasobów i pomyślności wybrzeży morskich.—Możnaby ją jednak łatwo zbliżyć z morzem Czarnem, poprowadzeniem niezbyt długiej kolei żelaznej i połączeniem tej kolei z drogami bitemi.

— Z Poznańskiego donoszą, że w dniu 19 Maja w Grylewie pod Węgrowcem odbyła się uroczystość położenia i poświęcenia kamienia węgielnego pod wznieść się mający kościół parafjalny, budowany kosztem Antoniny z Nieżychowskich hr. Grabowskiej. Poświęcenia dopełnił, z polecenia Arcybiskupa, ks. Muzolf, proboszcz kościoła w Wągrowcu, kanonik katedry kruszwickiej. Budowlą kościoła, który ma się wznieść w stylu gotyckim, kieruje p. Wiktor Stabrowski z Kcyni, mistrz mularski i architekt, który wyrobił rysunek i plan tej świątyni.

— Jak donosi jeden z dzienników belgickich, dnia 24-go Maja na rzece Skaldzie (l'Escaut), robiono próbę z jachtem parowym, zbudowanym w warsztatach Cockerilla, dla rządu Cesarsko-rosyjskiego. Pierwsza ta próba najpomyślniej się powiodła. Parowiec ten zbudowany według rysunku Jego Cesarskiej Wysokości, Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, nazwany został *Newa*, a jest wzorem przepychr i wykwintności.

— Antykwarjusz K. F. Köhler wydał świeżo w Lipsku numer 75 katalogu antykwarjuszowskiego (*Antiquarisches Anzeige-Heft Nr 75.—Slavica)*, obejmujący przeszło 1,300 numerów rzeczy słowiańskich. Oddział pierwszy obejmuje literaturę i język (kościelno-słowiański, rosyjski, polski, czeski, serbski, illiryjski, kroacki, słoweński, serbo-łużycki); oddział drugi obejmuje rzeczy historyczne (Rosja, Inflanty i Kurlandja, Polska i Litwa, Czechy i Morawy, kraje południowo-słowiańskie). Dodatek stanowią Węgry z krajami, które należy do korony św. Szczepana.

— Podajemy krótką wzmiankę o znakomitym czechu, nazwiskiem Benesz Krabice, często w dziejach czeskich wspominanym. Pochodził on z rodziny szlacheckiej, która z czasem zajęła miejsce wśród najpierwszych magnatów czeskich. Za młodu Benesz Krabice zostawał przy osobie Karola IV, a następnie, obrawszy stan duchowny, był w Pradze kanonikiem i od r. 1355 przewodniczył w ciągu lat 20-u w komitecie, który kierował budową kościoła św. Wita. Nieoszacowaną wartość ma jego kronika, po łacinie napisana. Historjograf Polacki tak się o tym uczonym wyraża: Wśród kronikarzy czeskich, Benesz Krabice, którego Karol IV zachęcił do studjów historycznych, jest prawdziwym mistrzem. Napisał on kronikę *secundum intentionem Domini Imperatoris* (zgodnie z życzeniem Cesarza) i jest trzecim kontynuatorem tak zwanej prażskiej kroniki Kosmasa. Balbin zaś o nim pisze: *Nihil ejus historia illustrius, nihil etiam verius esse potest* (Nic nad jego historję znakomitszego, nic też prawdziwszego być nie może). Pomimo ogromnych zasług na polu dziejów czeskich położonych, Benesz Krabice bardzo skromnie sam o sobie myślał. Uczony ten zmarł w r. 1375.

— Panna Zadrobilkówna, znakomita artystka czeska, bawiąca od kilku miesięcy w krajach południowo-słowiańskich, gdzie z wielkiem występuje powodzeniem, wróci na początku Sierpnia do Pragi i da się słyszeć w kilku operach czeskich.

Zdanie Sprawy Banku Polskiego za rok 1861.

(*Ciąg dalszy*)

Ruch obrotowy funduszów wraz z *depozytami* na zabezpieczenie lub dla zachowania w Banku składanemi, dochodził w r. 1861 do rs. 189,672,709, a zaten przeszło ośm milionów więcej jak w roku 1860.

W ruchu tym skupowanie weksli zawsze jest jednym z najsłabszych elementów. Ilość weksli skupionych w roku 1861 w liczbie sztuk 3,437 na rs. 2,804,473, jest wprawdzie wyższą o sztuk 498 jak w roku 1860, a co do wartości przewyżka eskonty wynosiła 122,771, lecz tak mała różnica nie może być braną za kazówkę stałego w operacji tej postępu; chociaż daje się postrzegać niejakie ulepszenie w tem, iż gdy przecięciowa wysokość eskonty w roku 1860 wynosiła 912 rs. na jeden weksel, to w roku 1861 wysokość ta niedochodzi rs. 816. Że zaś nie żadne szczególne ścieśnienia, ani też utrudniające formalności, ale raczej brak *materjału skupowalnego* przyczyną, [illegible] Bankowych trzyma skupowanie weksli, może posłużyć za dowod i to, iż czynność *inkasowania* składanych na ten cel w Banku Polskim weksli, nie pociągająca za sobą żadnych kosztów ani form osobnych dla składającego, ograniczała się w 1861 roku na 2,490 sztuk weksli na rs. 997,916, więcej jednak jak w roku 1860 o 127 sztuk i o 170,358 rs., co do wartości.

Najniższa cyfra *esconty* była rs. 5,673 w d. 19 kwietnia, najwyższa przypada na 19 listopada w kwocie rs. 91,415; średnia na jedną sesję escontową wynosi rs. 28,000.

Skupowanie weksli miało miejsce dwa razy na tydzień; w ciągu roku sto razy się odbywało.

Przytoczony na początku stan kasy, z końcem 1861 roku w sumie rs. 3,892,600, nader się mało różni, bo zaledwie o tysiąc kilka set rubli, od remanentu gotowizny z końcem roku 1860. W tym ostatnim roku największy remanent przypadał na dzień 12 Października, w sumie rs. 4,476,810, najmniejszy zaś był w dniu 18 Lutego i wynosił rs. 3,020,731; średnia zaś z roku całego 1860 była rs. 3,735,341.

W roku 1861 najwyższa cyfra gotowizny była dnia 13 listopada rs. 5,050,994, najniższa zaś przypada na dzień 26 sierpnia, w kwocie rs. 3,537,748; średni remanent z całego roku 1861 wynosi rs. 4,316,779.

Obrotowy zaś ruch gotowizny w kasie Banku przecięciowo wzięty, był w 1861 roku rs. 197,766 na dzień; w 1860 średnia taka wynosiła rs. 179,505; w zeszłym więc roku, był gotowizny ruch dzienny większy o rs. 18,261.

Wspomniona tu wysokość gotowizny w kasie Banku w roku 1861 trzymanej, pochodzi niekoniecznie z braku kanałów do jej uruchomienia, lecz raczej z powodu, iż zapowiedziane podniesienie z Banku kapitału Emerytalnego, zniewoliło Bank do wycofania go wcześnie z obrotów produkcyjnych, albowiem plac warszawski nie przedstawia możności zrealizowania od razu znakomitego kapitału w ruch puszczonego; a gdy się obok tego zauważy, iż fundusz na umorzenie długu krajowego, który na każde zawołanie powinien być gotów, wynosił z końcem roku ubiegłego ruli srebr. 1,057,160, to owe przeszło trzy miljony z końcem roku 1861 w kasie Banku leżące nie będą się zdawać zbytecznemi. Owszem napomknięte wyżej wymagalności, około dwóch milionów rubli wynoszące, a które dotąd mniej więcej na Banku ciążą i otrzymane świeżo na wniosek Banku upoważnienie, do otwierania kredytów *Domom Zleceń Rolników*, na zasadach praktykowanych dla domów handlowych warszawskich, usprawiedliwiają dostatecznie wysokość gotowizny bezprocentowo w kasie Banku trzymanej, a która w obecnej chwili pięć milionów rubli przenosi.

Emisja biletów Bankowych w obiegu będących w końcu roku 1861 składała się:

z biletów 1-rublowych	wartości	rs.	5,602,243
„ 3 „	„	„	2,447,007
„ 10 „	„	„	724,750
„ 25 „	„	„	1,226,000
	w Ogóle	rs.	10,000,000

Nadzwyczajny stosunek biletów jednorublowych, bo przenoszący 56%, wywołanym jest przez żądanie publiczności.

Co się zaś tycze szczegółowego obrotu funduszów Bankowi powierzonych, i jego uposażenia, przegląd takowych znajdzie się w następnie odczytać się mającem sprawozdaniu za rok 1861.

Zdanie Sprawy Banku Polskiego za rok 1861.

Działając w granicach ustawą zasadniczą wskazanych, Bank Polski zajmował się w upłynionym roku 1861, jak w latach dawniejszych, spłacaniem długu krajowego, czynnościami mającemi na celu rozszerzenie handlu, kredytu i przemysłu krajowego, oraz spełnianiem funkcji kasy depozytowej i zaznaczeń.

Obraz zbiorowy tych czynności, stosownie do art. 44 Najwyższego Ukazu z dnia $^{17}/_{29}$ Stycznia 1828 roku podaje, dziś Bank do powszechnej wiadomości, objaśniając szczegóły niniejszem zdaniem sprawy.

STAN CZYNNY

TYTUŁ I.

Gotowizna.

Z końcem roku 1860 posiadał Bank w monetach i biletach obiegowych . . . . rs. 3,891,203 k. $9^{1}/_{4}$

W ciągu roku 1861 przybyło . . . . rs. 29,665,671 k. $75^{2}/_{4}$

Razem rs. 33,556,874 k. $84^{3}/_{4}$

Wydano w tymże r. rs. 29,664,241 k. $69^{1}/_{4}$

Pozostało w kasie Banku z końcem roku 1861 . . . . . . rs. 3,892,633 k. $15^{2}/_{4}$

TYTUŁ II.

Papiery rządowe i Akcje przemysłowe własne Banku.

Z końcem roku 1860 posiadał Bank w papierach:

a. polskich:
rządowych rs. 8,027,322 k. $48^{2}/_{4}$
akcjach kolei żelaznych w kraju . . rs. 562,702 k. 20
b. rosyjskich rząd. rs. 2,479,209 k. 70
c. zagranicznych rs. 321,365 k. 35

Razem rs. 11,381,599 k. $73^{2}/_{4}$

W ciągu roku 1861 przybyło w papierach:

a) polskich:
rządowych . . . . . rs. 320,639 k. $2^{2}/_{4}$
akcjach kolei żelaznych w kraju . . . . „ 218,554 „ $31^{2}/_{4}$
b) rosyjskich rządowych „ 154,248 „ 32
c) zagranicznych „ „ 1,425 „ 61

razem rs. 694,867 k. 27

W ciągu tegoż roku ubyło w papierach:

a) polskich:
rządowych . . . rs. 458,264 k. 89
akcjach kolei żelaznych w kraju . . „ 276,187 „ 23
b) rosyjskich rządowych „ 49,026 „ 69
c) zagranicznych „ „ 6,163 „ 50

Razem rs. 789,642 k. 31

Pozostało z końcem roku 1861 papierów rządowych i akcij przemysłowych:

a) polskich:
rządowych . . . rs. 7,889,696 k. 62
akcij kolei żelaznej w kraju . . . „ 505,069 „ $28^{2}/_{4}$
b) rosyjskich rządowych „ 2,575,431 „ 33
c) zagranicznych „ „ 316,627 „ 46

Razem rs. 11,286,824 k. $69^{2}/_{4}$

Wartość kuponów bieżących od papierów rządowych i akcij przemysłowych obliczona po koniec roku 1861 wynosi . . rs. 100,697 k. $16^{2}/_{4}$

Ogół rs. 11,387,521 k. 86

Korzyść wynikła z losowania papierów rządowych i z wpływu dywidend, po strąceniu straty przez obniżenie niektórych papierów, wyniosła rs. 52,041 k. $95^{2}/_{4}$; prowizja od powyższych papierów przyniosła rub. sr. 520,495 k. 11.

NAJLEPSZA POWIEŚĆ NORWEGSKA

Arne, czyli życie włościan w Norwegji; powieść Norwegska, przez Björnstjerne Björnsona. (Arne, eller Landvoltes Liw i Norge; et Norsk Dikt a Björnstjerne Björnson).

Literatura Norwegji jest bardzo mało produkcyjną, a skutkiem tego i mało znaną, szczególniej pod względem nowoczesnych utworów, które jednak zasługują na zbadanie. Od czasu oddzielenia się od Danji, Norwegja usiłowała wyrobić sobie niezależne stanowisko i zjednać poszanowanie u potężnych narodów europejskich. Doskonała ustawa, jaką otrzymała w 1814 roku, dała jej ważne miejsce w rzędzie państw konstytucyjnych, i od tej chwili rozpoczęło się nowe życie tego kraju. Długie, kilkowiekowe połączenie, a raczej zawisłość od Danji, utrzymywała w jakimsiś stanie uśpienia, ten niegdyś tak groźny i potężny lud. Do czego jest zdolna Norwegja, to okazała w krótkim przeciągu, od czasu odłączenia się od Danji, przez szybkie pomnożenie swych wewnętrznych zasobów, pod względem handlu, budowy statków i t. d. Nie liczny ten lud, posiada wiele znakomitości w naukach, sztukach i piśmiennictwie, chociaż w literaturze pięknej, długo szedł tylko w ślady literatury, bogatszej i starszej swej siostrzycy duńskiej. Kilku pisarzy i poetów, z niewielkiem powodzeniem starało się utworzyć piśmiennictwo narodowe, lecz do tego trzeba było genjuszu, a genjusz taki, o ile się zdaje, teraz właśnie się ukazał, w osobie młodego pisarza Björnstjerne Björnsona, którego utwory,—kilka niedługich powieści, cokolwiek poezij, jedno czy dwa dzieła dramatyczne,—sprawiły nadzwyczajne wrażenie w całym świecie skandynawskim. Z małego miasteczka w północnej Norwegji, utwory jego rozeszły się wkrótce wszędzie, a kiedy dostały się do stolicy Danji, sprawiły tam i zadziwienie i prawdziwą rozkosz. W ostatnich latach pomiędzy Danją a Norwegją uczucia stały się mniej serdecznemi; jakiś kwaśny, podejrzliwy ton ze strony Duńczyków, a dumne postępowanie ze strony Norwegczyków, przyczyniły się do osłabienia węzłów wzajemnej przyjaźni. Już niezaprzeczone pochwały Szwedów i Duńczyków, oddawane napisanemu przez Norwegczyka dziełu, którego przedmiot, styl, narzecze czysto są narodowe, dowodzą wielkich wewnętrznych jego zalet. Lecz co do Björnsona, nie można się temu dziwić; trudno bowiem napotkać coś powabniejszego, piękniejszego od niektórych jego opowiadań. Jakaż w nich oryginalność, czystość, prostota, ileż tam poezji! Bohaterowie jego są włościanie,—bohaterki wiejskie dziewczyny; lecz jak szczęśliwym czuje się czytelnik w ich towarzystwie, jak zajmuje się tem co mówią, co robią! Pod względem stylu, powieści te mają pewne podobieństwo do dawnych Sag; odwzorowane charaktery, tak są zgodne z naturą, tak prawdziwe, tak rzeczywiste, że czytelnik zdaje się je widzieć, czuć ich obecność, że wydają się zaraz na początku powieści staremi znajomemi. P. Björnstjerne Björnson (nie mający jeszcze trzydziestu lat), dał początek nowej erze w literaturze skandynawskiej.

Ostatnia jego powieść *Arne*, pod wieloma względami zasługuje na uwagę, tak z powodu, iż przedstawia ciekawe nieznane zwyczaje i obyczaje, jako też i z powodu prostoty, uczucia, przypominających powabny rodzaj Andersena.

Bohater tej powieści Arne urodził się na szczycie wzgórza okrytego sosnami, jodłami, brzozami i jałowcem. Matce jego było na imie Margit, a była ona jedyną córką biednej wdowy, która „po mężku prowadziła gospodarstwo na małym kawałku gruntu w Kampen", i natenczas miała „cztery krowy, szesnaście owiec i pół konia." Nils krawiec, pojął Margitę za żonę, lecz przywykły do rozrzutności, oddany smutnemu nałogowi pijaństwa, zatruł jej życie. Cierpienia matki i syna wzruszająco są opisane. Arne, stanowiący cały skarb, jedyną pociechę matki, stopniowo skutkiem zgubnego wpływu swego niegodziwego ojca odstręczył się od niej. Raz poduszczony przez tegoż, zaczął drwiąco naśladować sposób śpiewania swej biednej matki, która nie miała muzykalnych zdolności, a głos ochrypły od częstego płaczu. Taki brak serca i uszanowania okazany przez dziecko, zranił mocno serce biednej Margity, lecz nic nie mówiąc, zabrawszy robotę, spokojnie wyszła z domu. Arne natychmiast gryziony wyrzutami sumienia za swoje okrucieństwo, nie miał ani chwili spokojności. Autor w następujący sposób opisuje rozczulającą scenę:

„Rzucił się (Arne) na podłogę, głośno szlochał i chciałby ukryć się pod ziemię. Nie mógł spokojnie pozostać na miejscu, wstał i wyszedł z domu. Przechodząc koło stodoły, ujrzał tam siedzącą matkę, szyjącą właśnie dla niego nową koszulę z pięknego płótna. Zwyczajnie, szyjąc śpiewała ona psalmy; teraz zaś była milczącą. Tu Arne nie mógł już wytrzymać; rzucił się na trawę u jej stóp, zajrzał jej w oczy i gorzko zapłakał. Margit położyła robotę na stronę, i objęła swemi rękami jego głowę. „Biedny Arne" wyrzekła i pochyliła się ku niemu. Arne nie potrafił wymówić ani słowa, ale płakał, tak jak jeszcze nigdy w życiu. „Byłam pewna, rzekła matka po pewnym przestanku, że masz dobre serce." „Matko, nie odmówisz mi tego, o co cię chcę prosić," zaledwie potrafił wybąkać Arne.—„Wiesz, że ci nigdy nic nie odmawiam" odrzekła Margit. Starając się wstrzymać łzy i łkania, lecz z twarzą ukrytą na kolanach matki, powiedział: „Zaśpiewaj co dla mnie, matko."—„Wiesz, że nie mogę" odrzekła Margit po chwili.—„Zaśpiewaj co dla mnie matko, powtórzył chłopiec, albo nie będę już śmiał nigdy spojrzeć ci w oczy." Margit milcząc, głaskała jego włosy. „Zaśpiewaj matko najdroższa, mówił błagająco,—albo pójdę w świat tak daleko, że mnie już nigdy nie zobaczysz." Arne chociaż miał już piętnaście lat, leżał tak u stóp matki, tuląc głowę na jej kolanach.—Margit zaśpiewała: „Boże, weź dziecię w swą silną dłoń."—Arne leżał ciągle u jej nóg; jakiś cudowny pokój wstępował w całe jego jestestwo, i pod łagodzącym jego wpływem zasnął. Ostatnie słowo, jakie słyszał było „Jezus", i z nim przeniesiony został do jakiejś krainy światłości, i zdawało mu się, że słyszy chór głosów, z pomiędzy których jednak głos jego matki był najczystszy. Milszych tonów nigdy nie słyszał i zdawało mu się, jakoby się modlił, ażeby mu wolno było tak śpiewać; natenczas rozpoczął cichy, powolny śpiew, stopniowo wznosząc głos aż do szczytu uniesienia; a potem nagle wszystko znikło. Obudził się, obejrzał się naokoło, z natężoną uwagą zaczął się przysłuchiwać, lecz nic nie mógł dosłyszeć prócz zwykłego szmeru strumienia, toczącego się po za stodołą; matki nie było, lecz pod głową jego leżała na wpół uszyta koszula i kaftan."

Krawiec Nils coraz stawał się gorszy, nakoniec jednej nocy w przystępie zaciekłości pijackiej, chciał udusić swą żonę. Tu autor w następujący sposób opisuje pełną dramatyczności scenę pomiędzy ojcem a synem.

„Jak tylko Nils zobaczył Margitę, zaraz krzyknął: „I ty śmiesz na mnie patrzeć? A! chcesz zobaczyć do jakiego stanu mnie doprowadziłaś. No — oto tak wyglądam — przypatrz się." Wstał i taczając się przez izbę podstąpił ku niej. Margita schowała się pod kołdrę. „Nie chowaj się, znajdę ja cię" rzekł wyciągając prawą rękę, — zrzucił kołdrę na ziemię i palcami ścisnął jej gardło. —„Ojcze!" rzekł Arne. „O jakże wychudłaś i znędzniałaś, ani łuta mięsa tu niema."— Margit obydwoma rękami usiłowała oderwać duszące ją palce, lecz nie mogła się od nich uwolnić, i w tem szamotaniu oboje stoczyli się na podłogę.—„Ojcze!" zawołał znów Arne—„Czy jest tam jeszcze życie? Jak się to rzuca ta brzydota. Skacz! skacz!" — „Ojcze" powtórzył Arne głośno, i pobiegł do kąta gdzie stała siekiera. „To tylko z przewrotności nie chce wrzeszczeć!" mówił dalej Nils, „ale miej się na baczności; taka mi przyszła fantazja do głowy— skacz! skacz!"—„Ojcze" wrzasnął Arne i chwycił za siekierę, lecz stanął jak przykuty w miejscu, bo w tej chwili, Nils nagle powstał z ziemi, krzyknął tylko „Jezu Chryste" i upadł bez duszy na podłogę. Arne sam nie wiedział gdzie jest, i prawie czekał żeby się drzwi otworzyły na rozcież, i żeby roztoczyło się jakie nieznane światło. Matka zaczęła ciężko oddychać, jak gdyby jaki ciężar ją przytłaczał. Nakoniec uniosła się cokolwiek i zobaczyła męża rozciągniętego na ziemi, a nad nim syna z siekierą w ręku. „O Wielki Boże! coś ty zrobił!" zawołała i zarzuciwszy spódnicę wstała i zbliżyła się do syna. Arne nakoniec odzyskał mowę. „Ojciec sam upadł" rzekł cichym głosem. „Arne! Arne! nie mogę ci wierzyć, zawołała matka z wyrzutem, niech ci Bóg wybaczy" dodała rzuciwszy się w wielkiej boleści na ciało. Lecz już przeszło przerażenie Arna, i klęknąwszy rzekł: „Tak jak pragnę zbawienia od Boga, sam padł. Tylko myśl tę miałem."— „To tu chyba sam Pan Bóg zstąpił," dodała łagodnie, usiadła na ziemi i patrzyła na trupa."

Następuje potem opis samotny życia wdowy i syna, przeplatany szkicami Norwegskich krajobrazów i wnętrza domowego, przypominający najpiękniejsze w tym przedmiocie pierwowzory. Arne zakochał się, a jego starania tak były dziwaczne jak i całe jego życie. Po rozczulającym epizodzie w grocie, nadzwyczaj pięknym, ale zadługim do przytoczenia, gdzie przedstawiona jest matka płacząca nad trupem, Arne żeni się i staje się bogatym włościaninem.

W powieści tej nie wiele jest wypadków, a ktoby szukał tylko ciekawej zawiązki i przeprowadzenia intrygi, omyliłby się w swych nadziejach; za to po mistrzowsku maluje ona życie wieśniaków w Norwegji, a sposób opowiadania tak jest powabny, przyciągający, że wziąwszy ją do ręki, trudno już od niej się oderwać; dobre tłomaczenie tego utworu mogłoby znaleść zaszczytne miejsca w każdej literaturze.

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości.—Dziś w Poniedziałek dnia 2 Czerwca, Obrazek dramatyczny, przerobiony z francuzkiego **Biała Kamelja**, odegrana przez pp. *Swieszewskiego, Rakiewiczową, Adlera.* — Wznowiony dramat w 1-ym akcie, oryginalnie napisany: przez J. Korzeniowskiego: **Piąty akt**, odegrany przez pp. *Bodurkiewicza, Palińską, Stolpego, Chęcińskiego, Ostrowskiego, Rembeckiego, Krogulskiego.* — Krotochwila w 1-m akcie, z francuzkiego, **Pafnucy i Narcyz**, odegrany przez pp. *Chomińskiego, Łapińską, Żółkowskiego, Bakałowiczowę.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	60	10	Krzesło w nast. rz.	„	60	$2^{1}/_{2}$
Loża 2 piętra z 4 bil.	2	70	10	Parter	„	45	$2^{1}/_{2}$
Krzesła w 4 pier. rz.	„	90	$2^{1}/_{2}$	Galerja	„	30	—
Krzesło w 4 dru. rz.	„	75	$2^{1}/_{2}$	Paradyz	„	15	—

Zacznie się o godzinie $7^{1}/_{2}$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 31 maja.

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie.		—	—	5	70
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		92	33	92	8
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		15	6	15	3
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 .		—	—	—	—
dito 500 .		83	50	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		70	50	70	25
Weksle.					
Berlin . . 100 Tal.	2 M.	102	90	102	75
„ . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	156	15	—	—
Londyn . . 1 Ft. St.	3 M.	6	$96^{1}/_{2}$	—	—
Moskwa . . 100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg . . 100 Rs.	1 M.	—	—	99	75
„ . . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . 300 Fr.	2 M.	82	80	—	—
„ . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	79	5	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. k. $66^{2}/_{3}$
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $26^{1}/_{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 31 maja.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	87
6ta „	—	$96^{7}/_{8}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$82^{1}/_{2}$
Listy zastawne 4%	—	87
Bilety Banku Polskiego	—	$87^{5}/_{8}$
Weksle na Warszawę	—	87
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	$96^{5}/_{8}$
„ Londyn 3 miesięczny	—	$621^{1}/_{2}$
„ Paryż 2 „	—	80
„ Hamburg 2 „	—	$150^{3}/_{4}$
„ Wiedeń 2 „	—	$75^{3}/_{4}$
Żyto na targu	—	$49^{3}/_{8}$
„ na dostawę późniejszą	—	$47^{3}/_{4}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 10
Akcje kredytu ruchomego	—	826

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 2679) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłany drogą urzędową, akt zejścia Konstantego Wolickiego, z Warszawy pochodzącego, a w d. 23 Września 1861 r. w Wiedniu w wieku lat 67 zmarłego, przesłała Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, do odpowiedniego przepisom prawa postąpienia.

Warszawa d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1862 r.

z up. Dyrektor Kancelarji,
Radca Stanu, Ornowski.

(N. D. 2515) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

W wykonaniu Reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z d. 28 Lutego (12 Marca) r. b. Nr. 7991/1010, opartego na Postanowieniu Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 5 (17) Grudnia r. 1861 Nr. 7751 Magistrat miasta Stołecznego Warszawy, podaje do powszechnej wiadomości:

1. Że do mierzenia węgli kamiennych, ma być używana w handlu skrzynia obejmująca 32 dawniejszych garncy, czyli 4 czetweryki, 7 garncy i 11/100 kwarty rosyjskiej.

2. Że skrzynia ta ma mieć kształt czworokąta, równoległościennego i powinna trzymać 26 cali dawnych Warszawskich czyli 24,57 cali rosyjskich w kwadrat podstawy, a 13 3/4 dawnych cal Warszawskich, czyli 12,99 cali rosyjskich wysokości w świetle, na miarę zaś sześcienną obejmować winna cali sześciennych rosyjskich, 7811,87 czyli stóp sześciennych 4,52075.

3. Że mierzenie taką skrzynią węgla ma się odbywać p odstrych, bez żadnych czubów, waga korca w niej zawartego wynosić winna nie mniej od 6 pudów. Wrazie wątpliwości wolno kupującym żądać przewagi tego produktu.

4. Że skrzynie wyrobione w sposobie pod ustępem 1 i 2 wyszczególnionym, a Urzędowi miar i wag do sprawdzenia przedstawione, tenże Urząd miar i wag od ostemplowania lub wypożyczenia takowych pobierać będzie od jednej skrzyni po k. 12 1/2 wyraźniej kopiejek dwanaście i pół.

Obok tego Magistrat oznajmia że stosownie do art. 49, Instrukcji o miarach i wagach, przez Radę Administracyjną Królestwa na d. 2 (14) Maja 1850 r. zatwierdzonej, Majstrowie odpowiedniego rzemiosła mający chęć przyspasabiania takowych, skrzyń, powinni piśmiennie pozwolenie od Magistratu miasta tutejszego na to pozyskać.

Warszawa d. 3 (15) Kwietnia 1862 r.

p. o. Prezydenta, Woyda.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 2481) *Konsystorz Ewangelicko-Reformowany w Królestwie Polskiem.*

Stosownie do przepisów o Zarządzie Spraw Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Królestwie Polskiem, Synod tegoroczny Ewangelicko-Reformowany zebrać się ma w Poniedziałek to jest dnia 11 (23) Czerwca 1862 r. w Warszawie, Konsystorz zawiadamiając o tem wszystkich Duchownych i Swieckich Ewangelików-Reformowanych w Królestwie Polskiem, prawo do zasiadania na Synodzie mających, uprasza, aby w dniu wyżej wymienionym, o godzinie 9ej z rana, do Warszawskiego Ewangelicko-Reformowanego Kościoła przybyć raczyli.

Warszawa d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1862 r.

Prezes,
Senator, Jenerał Lejtnant, Wite.
Sekretarz,
Asesor Kolegjalny, J. Trepka.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 2801) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Karola Jagniątkowskiego wierzyciela sumy rs. 900 pod Nr. 10 działu IV. nieruchomości Warszawskiej Nr. 265 ubezpieczonej na dniu 10 Listopada 1861 r.

2. Aleksandra Jasińskiego wierzyciela sumy rs. 3345 kop. 61 1/2 na dobrach Plecka Dąbrowa pod Nr. 22 działu IV. zapisanej na d. 21 Lutego 1862 r.

Toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 3 (15) Grudnia 1862 roku, godzinę 10 z rana w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.

Stanisław Jasiński.

(N. D. 2802) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Józefa Piekarskiego wierzyciela sumy rs. 10,374 na dobrach Leśnowola i Janczewice ubezpieczonej, oraz współwłaściciela dóbr Janczewice i Nowowola, wszystkich w Ogu Warszawskim położonych, na dniu 30 Kwietnia 1862 roku.

2. Karola Komorowskiego wierzyciela ewikcji w ilości nieograniczonej na sumie rub. sr. 3011 kop. 40, oraz rs. 270 pod Nr. 13 działu IV. wykazu dóbr Zagróbki z Okręgu Łęczyckiego, zapisanej.

3. Antoniego Lesiewskiego właściciela dóbr Muchnice z Okręgu Gostyńskiego na dniu 21 Kwietnia 1862 r.

4. Jana Jeziorańskiego właściciela dóbr Łosia Wolka z Okręgu Warszawskiego na dniu 1 Kwietnia 1862 r.

Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 3 (15) Grudnia 1862 r. godzinę 10 rano w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.

Stanisław Jasiński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2751) *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 14 (26) Czerwca r. b. godzinę 12 w południe odbywać się będzie w Sali posiedzeń Banku Polskiego licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji złożyć się mających, na dostawę obręczy leszczynowych dla Warzelni soli w Ciechocinku kóp 39,999, a to wciągu lat 1863, 1864 i 1865 corocznie po kóp 13,333.

Cena do licytacji in minus ustanowiona jest na kop. $20^{3}/_{4}$ za kopę obręczy, licząc w to wartość materjału z dostawą, kontrakt zawarty będzie z podejmującym się dostawy za najniższą cenę, z należytości za dostawę obręczy przypadającej, potrącony będzie 1% na fundusz stowarzyszenia Górniczego. Vadium do licytacji wymagane jest w kwocie rs. 277 a kaucja do samej dostawy rs. 690 w gotowiźnie lub papierach publicznych krajowych procentowych.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy przejrzeć można każdodziennie prócz dni świątecznych w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego w Warszawie i w biurze Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien przed oznaczonym do licytacji terminem nadesłać pod adresem do własnych rąk Prezesa Banku franco, deklarację opieczętowaną podług poniższego wzoru napisaną bez skrobań, przekreśleń i poprawek, deklaracje takowe przyjmowane będą do

dnia 14 (26) Czerwca r. b. do godziny 12 w południe.

Warszawa d. 14 (26) Maja 1862 r.

za Prezesa, Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, S. Szemioth.
za Naczelnika Kancelarji, Kupiszeński.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego z dnia 14 (26) Maja r. b. N. 9,074 składam niniejszą deklarację mocą której podejmuję się dostawić do Warzelni soli w Ciechocinku, przez trzy lata następne 1863, 1864 i 1866, obręczy leszczynowych na beczki solówki przydatne, podług opisu warunkami licytacyjnemi mnie znanemi, objętego po 13,333 kóp rocznie czyli w ogóle kop 39,999 poddając się wszelkim zastrzeżeniom o tychże warunkach poczynionym za cenę tu wypisać literami cenę kopy obręczy. Dołączam dowód na złożone vadium w sumie rs. 277 po które gdybym się przy dostawie nie utrzymał, sam się zgłoszę, lub upraszam o odesłanie takowego do N.

Mieszkam w N. pisałem dnia N. podpisać imie i nazwisko.

Adres na deklaracji położyć następujący "do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego.

Deklaracja na dostawę obręczy dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.,,

---

(N. D. 2793) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości publicznej, że w d 18 (30) Czerwca r b. odbędzie się w biurze Jej w Warszawie pod liczbą 744, przy ulicy Rymarskiej, licytacja przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż ryczałtem soli kamiennej beczkowej, około pudów 30000, to jest: soli szybikowej około pud. 12000, i soli zielonej około pud. 18000, z Magazynu Solnego Augustów in plus, a mianowicie: od kop. 70 za pud soli szybikowej, a od kop. 60 za pud soli zielonej.

Podający deklaracją, złożyć winien do depozytu kasy Głównej Królestwa, Gubernialnej Powiatowej, lub Banku Polskiego na vadium sumę rs. 2000, w gotowiźnie albo w listach zastawnych z należnemi kuponami, lub też w papierach procentowych na kaucję przyjmowanych, i kwit do deklaracji dołączyć. Wrazie zaś złożenia vadium w Kasie Głównej Królestwa, deklaracją w tejże Kasie pozostawić, dla dalszego z nią postąpienia podług adresu.

Vadium to nieutrzymujący się przy licytacji, zwrócone sobie mieć będzie, utrzymującego się zaś pozostanie jako kaucja, do czasu zabrania soli i zapłacenia za nią należności.

Szczegółowe warunki do licytacji w biurze Komisji Skarbu w Wydziale Dochodów Niestałych każdego dnia „oprócz świąt" przejrzane być mogą.

Składać się mające deklaracje, podług niżej wymienionego wzoru napisane, przyjmowane będą przez Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu lub jego zastępcą, do dnia 18 (30) Czerwca r. b. do godziny 12 w południe, wprost lub przez pośrednictwo Kasy Głównej Królestwa, o ile przy vadium złożone zostaną, a rozpieczętowanie ich o godzinie w pół do 1 nastąpi.

Na kopercie deklaracji, oprócz adresu do Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, domieszczone być powinny następujące wyrazy.

„Deklaracje na zakupienie soli z Magazynu Solnego Augustów„

Warszawa d. 12 (24) Kwietnia 1862 r.

Z polecenia Dyrektora
Głównego Prezydującego,
Rzeczywisty Radca Stanu, Muszyński.

Dyrektor Kancelarji,
Radca Stanu, Parzeliński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 12 (24) Kwietnia r. b. Nr. 4747 załączając w oryginale, kwit kasy N. na złożone vadium w sumie rs. 2000 wyraźnie ruli srebrem dwa tysiące, podaję niniejszą deklarację, że zobowiązuję się zakupić ryczałtem sól skarbową z Magazynu Solnego Augustów, po cenach (cenę podaną za pud każdego gatunku soli wypisać liczbami i literami) i pod warunkami przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu ułożonemi, którym się poddaję w zupełności.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia mca i roku N. (poczem wyraźnie podpisać imię i nazwisko.)

Deklaracja w tym sposobie złożona, obowiązuje w zupełności konkurenta zaraz od chwili jej otwarcia, tak jak gdyby podpisał sam kontrakt, Skarb zaś obowiązuję w tenczas, gdy odbyta licytacja zatwierdzoną zostanie.

Nakoniec zastrzega się: że deklaracje inaczej nie podług tego wzoru pisane, jako też warunkowe, uważane będą za nieważne.

(N. D. 2789) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości powszechnej że, z powodu narosłych zaległości Skarbowych podatkowych i innych, dobra ziemskie Kamion, położone w Powiecie i Okręgu Rawskim, składające się z dwóch folwarków: Kamion i Wycześniak, wsi zarobnych Kamion i Wycześniak, oraz i kolonii Karolinów i Patoki z wszelkiemi użytkami (wyłączając młyn w oddzielnej posesji będący) w zajęciu Skarbowem zostające, w trzech letnią dzierżawę, począwszy od dnia 12 (24) Czerwca 1862 r. do włącznie d. 11 (23) Czerwca 1865 r. przez licytację, wypuszczone będą.

Termin skrócony do licytacji głośnej, oznaczony zostaje na d. 2 (14) Czerwca r. b. w Warszawie na Sali posiedzeń Rządu Gubernialnego Warszawskiego poczynając od godziny 11 z rana.

Cena jednorocznej dzierżawy ustanawia się na rs. 1400 wyraźniej rubli srebrem tysiąc czterysta nie licząc bieżących podatków i innych ciężarów uprzywilejowanych. od której to kwoty licytacja in plus odbywać się będzie.

Przystępujący do licytacji prócz vadium odpowiadającego 1/4 części powyższej rocznej ceny dzierżawnej zaopatrzony być winien w świadectwo kwalifikacyjne jakie do dzierżawy dóbr Rządowych jest wymagane.

O innych warunkach dzierżawnych, ubiegający się do dzierżawy tak w biurze Naczelnika Powiatu Rawskiego, jako też Rządu Gubernialnego, mianowicie w Wydziale Skarbowym w zwykłych godzinach biurowych dowiedzieć się mogą.

Warszawa d. 18 (30) Maja 1862 r.

(2) z up. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Kesler.
za Naczelnika Kancelarji, Widuliński.

(N. D. 2622) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

W skutek reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 1 (13) Lutego r. b. Nr. 2362/1123, Rząd Gubernialny podaje do wiadomości że na dniu 31 Maja (12 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe, w Magistracie miasta Garwolina odbywać się będzie przed Urzędem Leśnym Łuków, w asystencji Asesora Nadleśnego licytacja głośna na sprzedaż drzewa ze straży Garwolin Leśnictwa Łuków, a mianowicie:

a) Wierzchów i braków sosnowych i dębowych po wyrobionem drzewie towarnem pozostałych sztuk 8838.

b) Browarki sosnowej sztuk 173; w ogóle sztuk 9011 od sumy rs. 1079 kop. 4 z ocenienia wynikającej. Sprzedaż dopełnioną będzie ryczałtem lub obrębami stosownie do objawionej konkurencji z wolnością zabrania drzewa tylko w sztukach i z oznaczeniem prekluzyjnego terminu, do wywózki do końca Marca 1864 r. Przystępujący do licytacji winien złożyć vadium w kwocie rs. 108. Nieutrzymujący się przy licytacji otrzyma zaraz upoważnienie do odebrania vadium, zaś vadium nabywcy przy podpisaniu protokółu licytacyjnego uzupełnione do $^1/_{10}$ części ogólnej sumy na licytacji postąpionej, pozostanie w kasie Skarbowej Królestwa jako kaucja. Inne warunki o przedaży jako też wykazy oszacowanego drzewa przejrzano być mogą każdodziennie od godziny 9 rano de 3 po południu w biurze Rządu Gubernialnego i urzędzie Leśnym Łuków wyjąwszy świąt uroczystych.

Lublin d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1862 r.

(3) za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Topolski
za Naczelnika Kancelarji, Szymański.

(N. D. 2662) *Naczelnik Powiatu Gostyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 13 (25) Czerwca r b. o godzinie 11ej przed południem odbywać się będzie w drugim terminie w biurze mojem in minus licytacja przez deklaracje opieczętowane napisane wedle wzoru zamieszczonego w Dzienniku Urzędowem Nr. 12, 13 i 14 oraz w Dzienniku Powszechnym Nr. 65, 70 i 77 r. b. na entrepryzę wystawienia domu drewnianego dla sług kościelnych we wsi Dobrzykowie, podług anszlagu zatwierdzonego na rs. 1281 kop. 33.

Przystępujący do licytacji winien złożyc do deklaracji kwit którejkolwiek kasy Skarbowej na złożone vadium 1/10 część sumy anszlagowej wyrównywające, to jest rs. 128 kop. 13 1/2.

Deklaracje przyjmowane będą tylko od godziny 11ej przed południem później składane za nieważne uznane zostaną. Warunki licytacyjne, anszlag kosztów, oraz rysunek w biurze mojem przejrzane być mogą.

Kutno d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1862 r.

(2) J. Swiecimski

(N. D. 2664) *Naczelnik Powiatu Gostyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w dniu 14 (26) Czerwca 1862 r. o godzinie 11 przed południem w trzecim terminie odbywać się będzie w biurze mojem in minus licytacja przez deklaracje opieczętowane napisane wedle wzoru zamieszczonego w Dzienniku Urzędowym N. 46, 47 i 48 i Powszechnym N. 37, 42 i 48 z. r. z. na entrepryzę wystawienia domu drewnianego dla sług kościelnych w Bedlnie, podług anszlagu zatwierdzonego na rs. 893 k. 84.

Przystępujący do licytacji winien złożyć do deklaracji kwit którejkolwiek kasy skarbowej na złożone vadium 1/10 część sumy anszlagowe-wyrównywające, to jest rs. 89 k. 38 1/2.

Deklaracje przyjmowane będą tylko do godziny 11 przed południem, później składane za nieważne uznane zostaną.

Warunki licytacyjne i anszlag kosztów oraz rysunek w biurze mojem przejrzane być mogą.

Kutno d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1862 r.

(2) J. Swiecimski.

(N. D. 2757) *Naczelnik Powiatu Łomżyńskiego*

W skutek reskryptu Rządu Gubernialnego Augustowskiego z dnia 23 Lutego (7 Marca) 1862 r. N. 11721/291 opartego na reskrypcie Komisji Rządowej z dnia 13 (25) Lutego t. r. Nr. 776 i 1976 w dniu 12 (24) Czerwca 1862 r. o godzinie 10 z rana w biurze mojem, za podaniem sekretnie opieczętowanych deklaracji, odbywać się będzie in minus licytacja na wymurowanie kościoła parafialnego we wsi Szumowie anszlagowanego na rs. 9845 kop. 1 $^1/_2$ pod warunkami przepisanemi i złożeniem vadium $^1/_{10}$ części sumie anszlagowej wyrównywającego, o czem interesowaną publiczność zawiadamiając nadmieniam, że anszlag i warunki każdodziennie w godzinach biurowych, w tutejszym biurze przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Łomżyńskiego z dnia 10 (22) Maja 1862 r. N. 13,225 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entrepryzy na wystawienie nowego kościoła murowanego w Szumowie, za sumę rs. N. wyraźnie rs. N w ścisłem zastosowaniu się do anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonego, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych domieszczonem.

Zaświadczenie kasy Powiatu na złożone w niej vadium w sumie rs. 984 kop. 60 przy niniejszym składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. mca N. roku 1862.

(tu wyraźnie podpisać imie i nazwisko).

Łomża d. 10 (22) Maja 1862 r.

Radca Kolegjalny, w z. Wierniewicz.

(N. D. 2643) *Naczelnik Powiatu Mławskiego.*

W skutek Reskryptu Rządu Gubernialnego Płockiego daty 26 Lutego (10) Marca r. b. Nr. 8858 i 258 podaje niniejszym do publicznej wiadomości że w dniu 8 (20) Czerwca r. b. od godziny 10 z rana do 12 w południe w biurze mojem odbywać się będzie w drugim terminie in minus licytacja przez odpieczętowanie sekretnych deklaracji na entreprzyzę reperacji kościoła parafialnego, we wsi Gralewie, budowę domu dla sług kościelnych tamże, oraz na budowę stodoły na tymże probostwie, poczynając od sumy na też roboty anszlagami przez Komisją Rządową Wyznań eligijnych i oświecenia publicznego w dniu 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Nr. 69 i 134 potwierdzonemi wyrachowanej rs. 4242 kop. 31 1/2 wynoszącej.

Każdy więc mający chęć podjęcia się tej entrepryzy wyłączając Starozakonnych, winien złożyć deklarację napisaną podług załączonego tu wzoru, czysto wyraźnie bez żadnych skrobań przekreśleń i poprawek, a to pod nieważnością onej, do deklaracji tej dołączonym być winien kwit którejkolwiek z kas Skarbowych, lub Banku Polskiego na złożone vadium do tej entrepryzy na rs. 425 ustanowione, które nieutrzymującemu się na licytacji zaraz powróconem będzie, utrzymującego się zatrzymanem zostanie do czasu ukończenia robót, i zatwierdzenia protokułu rewizyjno-odbiorczego,

Deklaracje opieczętowane składane być mają na ręce samego Naczelnika Powiatu, lub jego prawego Zastępcy i tylko do godziny 12 w południe przyjmowane będą.

Roboty o których wyżej mowa mają być wykonane w zastosowaniu się do potwierdzonych anszlagów i z materjałów trwałych i zdrowych.

Warunki do tej entrepryzy każdego dnia oprócz świąt, w biurze mojem przejrzane być mogą.

Mława d. 2 (14) Maja 1862 r.

Jakowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Mławskiego z dnia 2 (14) Maja r. b. N. 5989 składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się entrepryzy restauracji kościoła parafialnego we wsi Gralewie, pobudowania domu dla sług kościelnych tamże, i pobudowanie stodoły na tymże probostwie za sumę rs. (sumę wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym kwit kasy N. na złożone vadium w ilości rs. 425 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy entreprzzie sam odbiorę lub o nadesłanie takowego na mój koszt do N. upraszam.

Zamieszkanie moje jest w N. pisałem w N. dnia mca i roku N.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 2728) *Naczelnik Powiatu Augustowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w dniu 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 2 z południa odbędzie się w biurze mojem licytacja, in minus przez złożenie sekretnych opieczętowanych deklaracji, na entrepryzę budowy nowej plebanii, oraz obmurowanie cmentarzy: grzebalnego i przy kościele w Grabowie, na co koszta potwierdzonemi przez Komisję Rządową anszlagami wyrachowane są:

1. Na budowę plebanii rs. 2119 kop. 1 3/4.

2. Na obmurowanie obu cmentarzy rs. 482 kopiejek 89.

Entrepryzy te po oddzielnie na budowę plebanii a oddzielnie na obmurowanie cmentarzy brane być mogą, dla tego oddzielnie deklaracje na każdą z tych podawane być winny.

Entrepryzy te temu przyznane będą, kto się takowych za najmniejszą podejmie sumę, życzący więc ubiegać się o takowe, obowiązani są w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, złożyć opieczętowane deklaracje, podług wzoru poniżej zamieszczonego pisane, z dołączeniem kwitu Kasy Rządowej na złożone vadium do entrepryzy ad 1o rs. 220, do entrepryzy ad 2o rs. 49, które nieutrzymującemu się zaraz zwrócone będzie, minus licytacja zaś dokompletowane do 1/5 części sumy na licytacji oznaczonej zatrzymane będzie w depozycie Rządu do czasu wywiązania się z warunkami entrepryzy.

Uprzedzam w końcu, że wszelkie deklaracje nieformalnie napisane, poprawiane, mazane lub po godzinie oznaczonej podane, chociażby najkorzystniejsze dla funduszu z których wydatki pokryte być mają przyjęte nie będą.

Anszlag z warunkami licytacyjnemi każdodziennie wyłączając dni świątecznych i galowych w biurze Powiatu mogą być przejrzane.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Augustowskiego z d. 11 (23) Maja r. b. Nr. 9543 składam niniejszą deklarację, mocą której przyjmuję obowiązek wykonać entrepryzę budowy plebanii v. obmurowania cmentarza grzebalnego przy kościele w Grabowie za sumę rs. N. wyraźniej rubli srebrem (tu wypiseć literami), a to podług zatwierdzonych anszlagów, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Świadectwo kasy N. na złożone vadium gotowizną w sumie rs. N. dołączam które wrazie nieutrzymania się sam odbiorę lub proszę o odesłanie na mój koszt do N.

Pisałem w N. dnia N. mca N. 1862 r.

(podpis)

Augustów d. 11 (23) Maja 1862 r.

Masiewicz

(N. D. 2661) *Zarządzający Zakładami Górniczemi Oddziału Panki.*

Na zasadzie upoważnienia Wydziału Górnictwa z d. 3 (15) Kwietnia r. b. Nr. 1055, Zarządzający Zakładami Górniczemi Oddziału Panki o mil 4 od Częstochowy położonemi, podaje do wiadomości, że w biurze jego w d. 5 (17) Czerwca o godzinie 10 przed południem odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż żelaza walcowanego w krótkich kawałkach pudów 74 funt. 38, lub ile się wyważy, poczynając od ceny rs. 1 za pud in plus.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany złożyć do kasy Oddziału Panki vadium rs. 15 i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 5.

Warunki do tej licytacji przejrzane być mogą w biurze Zarządzającego lub w Wydziale Górnictwa w Warszawie.

Panki d. 7 (19) Maja 1862 r.

(2) S. Dębski.

(N. D. 2691) *Виницентская Таможня.*

18 (30) Іюня сего года и въ послѣдующіе за тѣмъ дни будутъ продаваться съ публичнаго торга при сей Таможнѣ конфискованные товары, какъ то: бумажныя, шерстяныя и льняныя издѣлія, а также разныя мѣлочныя вещи, всего по оцѣнкѣ примѣрно на 1800 рублей.

(2) Виницента 10 Мая 1862 года.

(N. D. 2804) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Bajnisza, Szajowicza, Gelbfisz Negocyanta w Warszawie w domu pod Nr. 1244 lit. *a*, zamieszkałego, zaś zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Podwale pod Nr. 523 mieszkającego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 750, z procentem 5% od d. 2 Marca 1862 r. i kosztami exekucyjnemi od Joanny z Kowalewskich Olszewskiej, po Janie-Wilchelmie Olszewskim pozostałej wdowy obywatelki, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2459 położonej, tamże zamieszkałej, protokułem Antoniego Markowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ.

w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod Nr. 2459 w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym 5 i 6 w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i m. Warszawy wydziału II. na gruncie czynszowym, z którego rocznie rs. 3 kop. 60, czynsz opłaca się, położona prawem własności do exekwowanej dłużniczki Joanny z Kowalewskich Olszewskiej wdowy należąca, i w jej posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom parterowy murowany z facyatkami, dachówką karpiówką kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Dom z drzewa w słupy gontami kryty jeden komin murowany mający.
3. Brama do wjazdu z furtką.
4. Piekarnia masiv murowana z piecem piekarskim w środku dachówką holenderką kryta, z kominem murowanym.
5. Wozownia i stajnia z drzewa gontami kryta, deskami oszalowana.
6. Officyna z drzewa w słupy gontami kryta, komin murowany mająca.
7. Komórki o siedmiu przedziałach, z drzewa w słupy gontami kryte.
8. Stajnia i wozownia z drzewa w słupy gontami kryte.
9. Smietnik z desek.
10. Chlew z drzewa w słupy deskami kryty.
11. Komórki z drzewa w słupy deskami kryte.
12. Komórki cztery i kloaki dwie z drzewa w słupy gontami kryte.
13. Ogródek mały, częścią fruktowy a częścią warzywny, w którym znajduje się kilka krzewów winnych, siedm sztuk drzewa owocowego, parę drzew dzikich i kilkanaście krzaków porzeczek i agrestu, przy parkanie stoi altanka z łat drewnianych, z takąż ławką.
14. Podwórze z rynsztokiem, tylko od frontu aż do ogrodu kamieniem polnym brukowane, w środku niebrukowane, w którem jest studnia balami cembrowana z pompą drewnianą i takimże wachadłem i rurą.
15. Mur z cegły palonej od strony posesji Nr. 2458, między zabudowaniami ad 1 i 7 opisanemi ciągnący się, ma długości około łok. 3.

W tej nieruchomości jest 13 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość komornianą uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedaż popierającego Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 523 mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kazimierzowi Wojda Prezydentowi m. Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Władysława Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Franciszkowi Dziaszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 3 (15) Maja 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 7 (19) Maja 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józefat Magnuski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d 15 (27) Maja 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 15 (27) Maja 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 2803) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Berusza Sussman kupca w mieście Ostrogu Gubernii Wołyńskiej Cesarstwie Rosyjskiem zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Podwal pod N. 523 mieszkającego obrane mającego, w poszukiwaniu sum rs. 3758 k. 44 $^1/_2$ z procentem 5% od dnia 14 (26) Lipca 1861 r. rs. 1491 k. 55 $^1/_2$ z procentem 6% od dnia 5 (17) Listopada 1861 r. oraz kosztów egzekucyjnych od Aleksandra Kotowskiego obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 2306 lit. a. położonej, zaś w Warszawie przy ulicy Nowolipki pod Nr. 2383 zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 18 (30) Grudnia 1861 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Dzikiej pod Nr. 2306*a* w cyrkule i gminie IV pod jurysdykcią Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. na gruncie dziedzicznym położona, prawem własności do exekwowanego Aleksandra Kotowskiego należąca, zaś w dzierżawnem posiadaniu Edwarda Silberman w Warszawie pod Nr. 2471 zamieszkałego, do dnia 1 Stycznia 1863 r. stosownie do kontraktu urzędowego przed Marcinem Ciechanowskim Pisarzem Aktowym Królestwa w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) 1859 r. na lat trzy poczynając od dnia 1 Stycznia 1860 r. za sumę na cały przeciąg czasu rs. 5250 umówioną zostająca, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości egzystują następujące zabudowania:

1. Dom frontowy parterowy drewniany gontami kryty dwa kominy murowane mający.
2. Brama wjezdna i obok niej furtka.
3. Parkan z desek.
4. Komórki z desek deskami kryte.
5. Komórki z desek gontami kryte.
6. Komórka czyli wozowienka z desek dachówką kryta.
7. Oficyna z drzewa parterowa deskami szalowana, w części gontami i dachówką kryte, dwa kominy murowane mająca.
8. Oficyna z drzewa deskami szalowana o piętrze, cztery kominy murowane mająca, dach blachą kryty.
9. Oficyna masiv murowana o parterze, trzech kominach murowanych, dachówką kryta.
10. Komórki z drzewa deskami kryte.
11. Stajenka z drzewa deskami kryta.
12. Kloaka z desek deskami kryta.
13. Ogród fruktowy od podwórza sztachetami z łat rznietych, z boków parkanem z desek ogrodzony, w którym mieści się drzew owocowych około sztuk 50, oraz dzikich to jest: akacji, leszczyny, niemniej latorośli winnych i innych krzewów, w tymto ogrodzie jest urządzona dla powroźnika:
14. Szopa z desek deskami kryta.
15. Komórka z desek deskami kryta.
16. Studnia z pompą i korbą drewnianą.

Podwórze niebrukowane, tylko rynsztoki i tretoar przy oficynie murowanej kamieniem polnym wybrukowane.

W tej nieruchomości jest 35 lokatorów z imion i nazwisk oraz cenę najmu opłacających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 523 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki przedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone zostało:

1. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nrem 462 urzędującemu na ręce Ludwika Mękarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Jakóbowi Kwiatkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 26 Grudnia (7 Stycznia) 1861/2 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 26 Grudnia (7 Stycznia) 1861/2 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 zrana dnia 1 (13) Marca 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józefat Magnuski Adwokat którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Stycznia 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie dnia 10 (22) Stycznia 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po ogłoszeniu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach 1 (13) Marca, 15 (27) Marca i 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 r. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 r. wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w Warszawie przy ulicy Dzikiej pod Nrem 2306*a* położonej, powyżej opisanej na dzień 10 (22) Maja 1862 roku godzinę 10 z rana w Wydziale I. tegoż Trybunału, w którym to terminie licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 10,000 przez popierającego subhastacją wierzyciela postąpionej.

Warszawa d. 16 (28) Kwietnia 1862 r.

Radca Dworu,
Pisarz Trybunału, Zgórski.

Następnie po odbyciu w powyższym terminie przygotowawczego przysądzenia Trybunału Cywilnego w Warszawie, wyrokiem daty 10 (22) Maja 1862 r. Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Dzielnej pod Nr. 2306*a* położoną, przysądził przygotowawczo Adwokatowi Magnuskiemu za sumę rs. 10,000 i termin do ostatecznego onej przysądzenia wyznaczył na dz. 28 Czerwca (10 Lipca) 1862 roku godzinę 10 z rana w Wydziale I. tegoż Trybunału.

Warszawa dnia 19 (31) Maja 1862 r.
Radca Dworu,
Pisarz Trybunału, Zgórski.

(N. D. 2808) *Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: że na żądanie Wiliama-Artura-Adama 3ch imion White, vice konsula angielskiego w Warszawie pod Nr. 1065 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Leona Romanowskiego Patrona Trybunału Cywilnego w Radomiu, obrane mającego, który w popieraniu sprzedaży dóbr Cetnia stawać będzie, w poszukiwaniu sumy rs. 180, rs. 600 i rs. 1425 z procentami i kosztami zajęte zostały aktem Komornika przy tutejszym Trybunale Filipa Stępniewicza w d. 9 (21) Maja 1861 r. i następnych na subhastacją, czyli sprzedaż przez przymuszone wywłaszczenie:

Dobra Ziemskie Ceteń lit. A. B.

z przyległościami i przynależytościami, położone w gminie Ceteń i Studzianna, parafii Studzianna, Okręgu i Powiecie Opoczyńskim, Gubernii Radomskiej, należące prawem własności do Ludwiki z Grabkowskich Szaniawskiej w tychże dobrach zamieszkałej, zaś Henryk Szaniawski w opiece Ferdynanda Grabkowskiego opiekuna głównego, dziedzica dóbr Rdzuchowa, tamże w Okręgu Opoczyńskim, Gubernii Radomskiej zamieszkałego, zostający, ma ostrzeżenie hypoteczne, o przepisanie na niego tytułu własności dóbr Cetnia litera A. i B.

Dobra te składają się: z wsi i folwarku Cetenobejmujących dwór, oficynę, piwnicę, chlewy, kloakę, studnią, wozownię, stajnię, oborę, owczarnię ze studnią, dwie chalup, dwie stodół z młocarnią i sieczkarnią, i kapliczkę, oraz karczmę i kuźnię. Folwark Werowka obejmuje dworek, stajnię z wozówką, szopę i oborą, stodołę, studnię i karczmę w Cetniu i Werowce są ogrody fruktowe i warzywne i dwie sadzawek.

We wsi Cetniu są następujący włościanie: Kazimierz Matuszczak, Antoni Surowiecki, Michał Dorociak, Marcin Karkowski, Adam Matuszczak, Jacek Pogorzała, Jan Pogorzała, Michał Lach, Ignacy Kraśniak, Antoni Majchrzak, Michał Majchrzak, Jan Jakubiński, Franciszek Matuszczak, Michał Kozłowski, Wawrzeniec Dereń, Kacper Solski, Jan Sochajski i Jan Pogorzała, mają zabudowanie dworskie, pańszczyzny odrabiać winni po dni trzy ciągłe a jednym pieszym, zasiew i załogi dworskie, mają gruntu po 30 morgów.

We wsi Werowce są włościanie: Jan Matuszczak, Katarzyna Kowalczykowa, Kacper Majchrzak, Franciszek Kopera, Wojciech Karkowski, półrolnicy: Michał Skiba, Jan Bierzyński, Michał Matuszczak, Józef Matuszczak, i Mateusz Miszczyk. Gospodarze mają zasiew, załogi i budowle dworskie, robią tak samo jak i w Cetniu. Półrolnicy i zagrodnicy mają po 15 morgów i budowle robią po dwa dni piesze.

W dobrach całych znajdują się trzy młyny z budowlami dla młynarzy i karczma.

Lasy są urządzone, obejmują morgów 1320.

Znajduje się Cegielnia i kopano dawniej rudę żelazną. Młyn jeden wydzierżawiony Konstantemu Siniarskiemu za rs. 810, drugi Ludwikowi i Józefie Gajewskim za rs. 195, a trzeci Herszkowi Grotowicz za rs. 180.

Podatki wynoszą rs. 859 k. 72 dworskie, rs. 114 kop. 39 włościańskie. Rozległość cała dobr wynosi 3354 $^1/_4$ morgów. Dobra całe są w dzierżawie Józefa Wolskiego który płaci obecnie czynszu rs. 1350.

Protokół zajęcia wyżej z daty powołany, doręczony został Józefowi Sokołowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Opoczyńskiego w dniu 4 (16) Grudnia 1861 r. Janowi Grabowskiemu Wójtowi gminy Cetnia i Studzianny dnia następnego, wniesiony do księgi wieczystej dóbr Cetnia lit. A. i B. dnia 26 Grudnia (7 Stycznia) 1861/2 r. i wpisany do księgi na ten cel utrzymywanej w Kancelarji podpisanego Pisarza d. 10 (22) Stycznia 1862 r.

Pierwsza publikacja warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posłuchaniu Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Radomskiej w Radomiu d. 6 (18) Marca 1862 r. o godzinie 10 rano. Warunki sprzedaży będą do przejrzenia w Kancelarji podpisanego i u Leona Romanowskiego Patrona sprzedaż popierającego.

Radom d. 12 (24) Stycznia 1862 r.
Ludwik Szteinbok.

Po odbyciu trzech publikacji warunków sprzedaży, termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr Cetnia na dzień 14 (26) Maja 1862 r. godzine 10tą z rana w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Radomiu, został oznaczony.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,000.

Radom dnia 4 (16) Kwietnia 1862 r.
Ludwik Szteinbok.

W dniu dzisiejszym odbyło się przygotowawcze przysądzenie dóbr Cetnia lit. A. i B. na rzecz popierającego sprzedaż Wiliama-Artura-Adama 3-imion Witte, za sumę rs. 15,000 i termin do stanowczej licytacji tych dóbr na dzień 3 (15) Lipca 1862 roku godzinę 10 z rana, na audjencji Trybunału Cywilnego w Radomiu został wyznaczony.

Radom d 14 (26) Maja 1862 r.
Szteinbok.

(N. D. 2809) *Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Radomskiej. Radomiu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, że na żądanie Banku Polskiego w Warszawie urzędującego przez swego Prezesa Tajnego Radcę Benedykta Niepokojczyckiego działającego, a zamieszkanie prawne u Leona Romanowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Radomiu obrane mającego, w poszukiwaniu i na satysfakcją sumy rs. 1019 kop. 47 z procentem i kosztami, zajętą została aktem Komornika przy tutejszym Trybunale Ignacego Krąkowskiego w dniu 18 (30) Stycznia 1861 r. i następnych dni, na subhastacją czyli sprzedaż przez przymuszone wywłaszczenie:

Nieruchomość w mieście Iłży,

składająca się z domu murowanego przy drodze do Solca po prawej stronie rzeki Białki przy ulicy Panny Marji na placu skarbowym położona, w gminie i parafii miasta Iłży, Okręgu Soleckim Powiecie Opatowskim, Gubernii Radomskiej, są w niej trzy zabudowania pod jednym dachem, murowane pod gontem, na gruncie skarbowym.

Mieszczą w sobie fabrykę i skład fajansu, niemniej mieszkania, obok tego jest szopa drewniana pod gontem i inne dwie szopy drewniane oraz kloaka.

Wewnątrz budowli tych znajdują się maszyny i narzędzia do fabryki fajansu i warsztaty potrzebne do robienia i wypalania fajansu.

Właścicielami tych fabryk i nieruchomości hypotecznemi są: Lewin Szelig Sunderland dożywotni użytkownik, a zupełni właściciele Rudolf Sunderland i Ignacy Wohl; w mieście Iłży, w tejże nieruchomości zamieszkali, którzy je posiadają. Ciężary do kasy miejskiej miasta Iłży wynoszą rs. 62 kop. 40 1/2 zaś do kasy Powiatu Opatowskiego czynsz włościański rs. 21 kop. 60.

Hypoteka jest urządzona w dziale III. wykazu dóbr rządowych Iłży.

Protokół zajęcia wyżej z daty powołany, doręczony został Łukaszowi Jackowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Soleckiego a w jego zastępstwie Wierzbickiemu Podpisarzowi tegoż Sądu 24 Lutego (8 Marca) 1861 r. a dnia następnego Bonifacemu Radzikowskiemu Sekretarzowi Magistratu miasta Iłży. Do księgi wieczystej dóbr Iłży wniesiony dnia 26 Grudnia (7 Stycznia) 1861/2 r. i wpisany do księgi w Kancelarji Pisarza podpisanego d. 9 (21) i 10 (22) Stycznia 1862 r

Pierwsza publikacja warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Radomiu w dniu 6 (18) Marca 1862 r. o godzinie 10ej rano.

Warunki sprzedaży będą do przejrzenia w Kancelarji podpisanego i u Leona Romanowskiego Patrona sprzedaż popierającego.

Radom dnia 12 (24) Stycznia 1862 r.
Ludwik Szteinbok.

Po odbyciu trzech publikacji warunków sprzedaży, termin do przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości na dzień 14 (26) Maja 1862 r. godzinę 10tą z rana w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Radomiu został oznaczony. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 500.

Radom dnia 4 (16) Kwietnia 1862 r.

Pisarz Trybunału,
Ludwik Szteinbok.

W dniu dzisiejszym odbyło się przygotowawcze przysądzenie nieruchomości wyżej wymienionych, na rzecz popierającego sprzedaż Banku Polskiego za sumę rs. 500 i termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 3 (15) Lipca 1862 r. godzinę 10tą z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Radomiu został oznaczony.

Radom dnia 14 (26) Maja 1862 r.
Ludwik Szteinbok.

(N.D. 2059) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Zawiadamia iż na żądanie Korneli Siekierzyńskiej w dniu 12 Czerwca 1862 r w Kancelarji mojej od godziny 10 z rana, odbywać się będzie licytacja na 3-letnie wydzierżawienie dóbr Konopnicy części lit. A. oznaczonej Siekierzyńskich zwanej, w Okręgu Lubelskim położonych, poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1862 r. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 600 jako czynszu rocznego, a z postąpionego czynszu, dzierżawca będzie mocen potrącić kwoty rs. 135 kop. 57 na podatki Rządowe oraz rs. 252 kop. 96 na opłatę rat Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu.

Vadium do licytacji złożone być winno do rąk Rejenta licytację odbywającego w sumie rs. 600 w Listach Zastawnych z właściwemi kuponami. Vadium utrzymującego się przy licytacji odesłane zostanie do depozytu Banku Polskiego nieutrzymującemu się zaś natychmiast powrócone będzie.

Warunki tej dzierżawy, codziennie wyjąwszy dnie świąteczne w Kancelarji podpisanego Rejenta przejrzane być mogą.

Lublin d. 14 Kwietnia 1862 r.
Feliks Wasiutyński.

(N. D. 2811) Prawnie zajęte dochody nieruchomości N. 84 dawniej, obecnie N. 167 oznaczonej, w mieście Częstochowie, frontem przy ulicy Krakowkiej, od tyłu od ulicy Ogrodwej, w Okręgu Czestochowskim, Powiecie Wieluńskim położonej na lat trzy poczynając od dnia 19 Września (1 Października) 1862 r. do tegoż dnia i miesiąca r. 1865 przez publiczną licytację wydzierżawione będą.

Termin do odbycia licytacji przed sobą samym na gruncie tejże nieruchomości na dzień 18 (30) Czerwca r. b. godzinę 9 z rana oznaczony.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 150 na cały przeciąg lat trzech lub takiej jaką pierwszy z licytantów poda.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie pod N. 268 jako też w mieście Częstochowie u Teofila Skibińskiego woźnego Sądowego.

Walenty Supryniewicz, Komornik.

(N. D. 2805) Do sprzedania **Dobra mające włók około 60** (dziesiatyn 900) składające się **z 2ch folwarków** o mil 6 od Warszawy odległe, w glebie pszennej, z łąkami i lasami, z inwentarzem żywym i martwym, **wiadomość** bliższa bez pośrednictwa osób trzecich pod Nr. 402 (8) przy ulicy Krakowskie-Przedmieście na 1 piętrze od frontu od godziny 3 do 6 po południu.

DONIESIENIA KSIĘGARSKIE.

(N. D. 2819)

Nakładem i drukiem **S. ORGELBRANDA** księgarza i typografa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 372 wyszedł zeszyt 88 **Encyklopedji Powszechnej**, który między innemi zawiera następujące obszerniejsze artykuły. Dalszy ciąg i koniec artykułu: Gramatyka i Gramatycy, Grangier de la Marinière, Granowski Tymoteusz, Granowski Kazimierz, Grassis (de) Achilles, Grecka filozofia, Grecka literatura, Grecka mitologja, Grecka muzyka i taniec, Grecka sztuka, Grecki język, Greckie starożytności, Grecja i t. d. Cena zeszytu k. 35, za granicami Królestwa 37 $^1/_2$, na pocztamtach i stacjach pocztowych k. 40, nowo przybywający Prenumeratorowie mogą zacząć od początku nabywać tego dzieła dowolnie tomami lub zeszytami.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 2806) Wielmożny **August Windisch, Inżynier z Paryża**, mający czasowo przebywać w Warszawie, jest poszukiwany, aby się zgłosił najdalej w dni 20 od daty ogłoszenia, do Królewsko-Wirtembergskiego Jeneralnego Konsulatu w St. Petersburgu w interesie **spadku** pozostałego po swoim wuju, **Janie-Fryderyku Windisch**, i złożył swe dowody, w przeciwnym razie rzecz ta z innemi sukcesorami dalej prowadzoną będzie.

Dnia 14 Maja 1862 roku.
Królewsko-Wirtembergski Sąd Miejski,
Nadradca Prawny, Sick.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 2788) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Kolektor Loterji Mährenländer i Jesiotr, z Warszawy, doniósł Urzędowi Loterji pod dniem dzisiejszym, że losy zamienne do 5ej klasy 99 Loterji, mianowicie Nra. $^3/_5$ Nr. 2263, 2679, 2682, 2683; $^3/_5$ 2684; $^3/_5$ 2686, 7567, 7568, 7569, 7570, 7613, 11,903, 11,904, 11,905; $^4/_5$ 11,906; $^3/_5$ 11,907; $^4/_5$ 14.371; $^1/_2$ 14,211; $^2/_2$ 14212; skradzione, lub wypadkowym sposobem zagubione zostały, celem przeto zabezpieczenia właściwych graczy, w kontroli kolektorskiej zapisanych, Urząd Loterji ostrzega każdego, w czyjem znajdowałyby się posiadaniu, bądź w całości, bądź w pojedynczych częściach, że wrazie przypaść mogącej na powyż wyszczególnione numera losów, wygranej w 5 klasie 99 Loterji, takowa tylko właściwym graczom w kontroli kolektorskiej zapisanym, i posiadającym części tychże losów z 4 klasy z pokwitowaniem stawki za klasę 5 wypłacona będzie.

Warszawa d. 18 (30) Maja 1862 roku.

Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.

z Delegacji p. o. Sekretarza, J. K. Noiński.